Nr 102 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Czwartek 6 Maja 1926.

Rok XLV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 4.— zł
Z odnoszeniem . . . . 4.50 „
Z przesyłką pocztową 4.50 „
Za granicą . . . . . 8.— „
Cena numeru 20 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.
Nr czeku P. K. O. 400.402.

Drukarnia Literacka w Krakowie.
P. T. Biblioteka Jagiellońska
KRAKÓW

NOWA REFORMA

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . 15 gr.
Nadesłane . . . . 35 „
Po kronice . . . . 45 „
Na 1-szej stronie . . 50 „
Drobne od słowa . . 7 „
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe o 50% drożej.
Załączniki według umowy.
Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę: M. Dukes Nastepcy — Wiedeń I., Wollzeile 16.

Strajk powszechny w Anglji

Najcięższe przesilenie socjalne w Anglji

Kraków, 4 maja.

W nocy z poniedziałku na wtorek rozpoczął się w Anglji strajk generalny. Zapadła tedy decyzja, że wielka wojna socjalna rozpoczyna się w Wielkiej Brytanji. Potężne to państwo i społeczeństwo weszły w okres najcięższego w swych dziejach przesilenia socjalnego. Przy angielskiej strukturze socjalnej przesilenie to w powojennych ekonomicznych warunkach Europy i wogóle całego świata stało się nieuchronną koniecznością. Rozwija się zaś po linji największych zawikłań i najbardziej aktualnych trudności i konfliktów, jakie w danych warunkach wynikają.

Rewolucja na światowym targu węglowym sprawiła, że w pierwszym szeregu maszeruje półtora miljona węglarzy angielskich, w których dokonany po wojnie przewrót gospodarczy godzi najbardziej bezpośrednio. W ostatnim roku przed wojną Anglja produkowała 98 miljonów ton węgla. W pierwszym zaś roku po wojnie produkcja ta spadła na 42 miljony ton i jakkolwiek w późniejszych latach podnosiła się w związku z przemijającemi konjunkturami, jednak do dnia dzisiejszego nie osiągnęła nawet 75 procent przedwojennej.

Przewroty polityczne i postępy techniki złożyły się na to, że rynek węglowy zacieśnił się. Wskutek wojny i postanowień pokojowych znaczne ilości węgla znalazły się w ręku krajów, które nie mogąc go zużyć we własnym przemyśle, muszą go rzucać na rynek europejski (Francja i Polska). Rozwój techniki motorów spalinowych ograniczył równocześnie bardzo znacznie konsumcję węgla. Dość powiedzieć, że cała ogromna wojenna flota angielska została przeprowadzona na opał naftowy. Tymczasem produkcja węgla w Anglji podrożała. Kopalnie przeważnie stare i pozbawione nowoczesnych urządzeń pracują drogo. — Skala życia i potrzeb robotników podniosła się podczas wojny. Zarobki wzrosły. Czas pracy został skrócony. Węgiel angielski utracił zdolność konkurowania z innym węglem na targu światowym. Właściciele kopalń przypisują to drożyźnie i krótkości czasu pracy robotników, robotnicy — wadliwej organizacji i technicznemu zacofaniu kopalń. Właściciele chcą obniżać płace i przedłużać pracę. Robotnicy dowodzą, że wystarczy zmodernizować administrację i technikę kopalń, aby odzyskały zdolność konkurencyjną bez obniżania płacy i przedłużania pracy.

Na tem tle rozwija się konflikt socjalny. W roku 1921 w trzymiesięcznym strajku robotnicy obronili swój punkt widzenia o tyle, że utrzymali się przy płacach i czasie pracy, ale zmodernizowania kopalń nie osiągnęli. Przemijająca poprawa konjunktury węglowej, wywołana przez strajki węglowe w Ameryce i przez francuską okupację zagłębia Ruhry, umożliwiła angielskim właścicielom kopalń płacenie wysokich zarobków robotnikom i zaniechanie modernizacji kopalń. Ale konjunktura ta skończyła się rychło. Kopalnie angielskie zaczęły znowu pracować deficytowo, wskutek czego w sierpniu ubiegłego roku właściciele zażądali redukcji płac robotniczych i przedłużenia pracy pod groźbą lokautu i zamknięcia kopalń. — Katastrofa byłaby już wówczas nastąpiła, gdyby nie to, że rząd konserwatywny zobowiązał się **dopłacać właścicielom kopalń** po dwa i pół do trzech szylingów od każdej tony węgla pod warunkiem, **że kwestji robotniczej nie będą podnosili.**

Równocześnie rząd zorganizował komisję rzeczoznawców, której zadaniem było zbadać stosunki w przemyśle węglowym i przygotować wnioski dla jego technicznej, organizacyjnej i komercjalnej sanacji. Komisja w marcu br. ukończyła swoją żmudną pracę i ogłosiła jej wyniki. **Potwierdziły** one w znacznym stopniu zarzuty, podnoszone przez robotników. Więcej niż **połowa** kopalń angielskich okazała się **wysoce prymitywną** i w żadnym kierunku nie odpowiadającą technice i organizacji tego przemysłu, stosowanej od dawna w Niemczech. Wskutek tego zacofania kopalń własne koszta produkcji są bardzo niejednolite i wahają się między 16 a 21 szylingów na tonie. Stwierdzając to wszystko, komisja jednocześnie **wystąpiła przeciw systemowi dopłacania przez państwo do produkcji węgla.** Komisja zwróciła uwagę na to, że dopłaty te są premjami, płaconemi za niedołęstwo i zaniedbania przemysłowców, którzy albo nie chcą albo nie mogą ulepszać technicznie i administracyjnie swych kopalń.

Wobec takiego wyniku prac komisji rząd **cofnął z dniem pierwszego maja subwencje,** a właściciele kopalń wrócili do dawnej koncepcji **redukcji płac** i przedłużenia czasu pracy lub... zamknięcia kopalń. Co do płac to robotnicy odpowiedzieli, że nie chcą z własnych kieszeni opłacać kosztów zacofania technicznego kopalń. Kiedy zaś właściciele wystąpili z wnioskiem pozostawienia płac w dotychczasowej wysokości, jednakowoż pod warunkiem, że robotnicy zgodzą się przez trzy lata pracować po ośm godzin dziennie, ze strony robotników podniesiono, że siedmiogodzinny dzień pracy istnieje i tak tylko w teorji, ponieważ nie wlicza się do niego ani wjazdu ani wyjazdu z kopalń i udawania się na miejsce pracy, co zabiera przeciętnie trzy kwadranse czasu, a w Niemczech np. jest wliczane do czasu pracy. Zgoda zatem na propozycję właścicieli oznaczałaby przyjęcie nie ośmiogodzinnego, lecz blisko **dziewięciogodzinnego dnia pracy.**

Ze swej strony robotnicy zaproponowali, aby wszystkie kopalnie zostały podzielone na trzy grupy: takie, które wskutek nowoczesnych urządzeń mają znacznie tańsze własne koszta produkcji i mogą płacić robotników według stawek dzisiejszych, takie, które po przeprowadzeniu odpowiednich inwestycyj technicznych i reorganizacji administracyjnej mogą osiągnąć ten sam poziom i takie wreszcie, które są tak prymitywne i zacofane, że modernizacja ich jest niemożliwą. Drugiej grupie kopalń rząd dostarczyłby kredytów na modernizację, trzecia zaś byłaby wogóle zamkniętą, a zatrudnieni w nich górnicy byliby na koszt państwa przeniesieni do innych kopalń.

Gdy z kolei właściciele odrzucili także i te wnioski robotnicze, w piątek ubiegły wytworzyła się sytuacja, w której **lokaut w całym przemyśle węglowym stał się nieunikniony.** Ponieważ zaś wszystkie związki zawodowo-robotnicze zjednoczyły się właśnie w przededniu i na wypadek zamknięcia kopalń zapowiedziały **strajk generalny** we wszystkich gałęziach przemysłu i służby publicznej, przeto Anglja stanęła nagle wobec ogromnego niebezpieczeństwa **powszechnego strajku,** który oczywiście w danych warunkach musi bardzo rychło przeistoczyć się w **polityczny** ze wszystkiemi konsekwencjami.

Wczoraj tj. w poniedziałek rząd konserwatywny wystąpił z ultimatum do robotników, w którem żąda, aby zgodzili się na przedłużenie pracy przy dotychczasowej płacy aż do czasu reorganizacj i zmodernizowania kolapń. Ultimatum to robotnicy **odrzucili.** Strajk górników rozpoczął się faktycznie. Kwestja strajku generalnego rozstrzygnęła się wczoraj w nocy.

(s i).

Nareszcie znów Suchard



MILKA, BITTRA, VELMA, CAFOLA, VELNUT — WSZĘDZIE DO NABYCIA
SKOSZTUJ JESZCZE DZISIAJ!

Wybuch strajku generalnego w Anglji

Co poprzedziło strajk

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 4 maja. Strajk generalny **rozpoczął się dziś o północy.**

Przez cały dzień wczorajszy trwały narady i zdawało się, że dojdzie do zgody, lecz tuż przed północą **wyłoniły się nowe trudności i zniknęła wszelka nadzieja** usunięcia niebezpieczeństwa strajku generalnego. Również ostatnia nieoficjalna konferencja między lordem Cecilem, posłem robotniczym Thomasem i generalnym sekretarzem związków zawodowych Pughem, **nie doprowadziła do pozytywnego rezultatu.**

W czasie dyskusji w Izbie gmin nad sytuacją przyszło do dramatycznych scen. Pos. Thomas zwrócił się do Baldwina i Churchilla z zapytaniem, czy na wypadek odwołania strajku generalnego będzie cofnięty równocześnie lokaut robotników węglowych. Baldwin chciał dać jakąś odpowiedź, lecz przeszkodził mu Churchill i gdy wszyscy oczekiwali rozstrzygającego słowa — Baldwin milczał — poczem opuścił parlament. Po nim wyszli również i inni ministrowie.

Pos. Thomas udał się następnie do siedziby związków zawodowych, zażądał posiedzenia egzekutywy, lecz nie doszło do decydującej konferencji z Baldwinem.

Baldwin wypadkami jest bardzo wstrząśnięty. Gdy przed południem otrzymał wiadomość z redakcji »Daily Mail« **o pewności wybuchu strajku generalnego, doznał silnego ataku nerwowego i rozpłakał się.**

Po posiedzeniu parlamentu, gdy posłowie robotniczy opuszczali gmach, licznie zgromadzeni robotnicy zgotowali im **burzliwą owację, natomiast obsypali wyzwiskami Churchilla.**

PRZYGOTOWANIA RZĄDU.

Londyn, 4 maja (PAT). Rząd poczynił szereg przygotowań na wypadek **strajku generalnego.** Kraj cały podzielony został na 10 okręgów ze specjalnie mianowanymi **cywilnymi komisarzami na czele,** których rząd uposażył w autorytet, równy **autorytetowi gabinetu.** — Będą oni decydowali samodzielnie, zasięgając opinji gabinetu jedynie w wyjątkowych razach. Rząd obejmuje broadcastingi radjowe dla swej wygody oraz aby zastąpić ewentualnie dzienniki, gdyby drukarnie zastrajkowały. Bardzo szybko tworzą się **ochotnicze organizacje pomocnicze,** ofiarujące swe usługi rządowi. W tym też celu będą zapewne wykorzystane **wojsko i marynarka.** Nie wiadomo jeszcze, jak dalece powszechnym będzie strajk oraz czy będą funkcjonowały **gazownie i elektrownie** i wreszcie jak będzie zaopatrywana ludność w środki żywności. W każdym razie **rząd przygotowuje się do bezpośredniego objęcia władzy w tych dziedzinach zapomocą wojska i ochotników.**

Całą akcję strajkową prowadzi komitet wykonawczy Trade Unionu, który **otrzymał od wszystkich, w jego skład wchodzących związków zawodowych,** obszerne pełnomocnictwa. Jest to pierwszy podobny wypadek, albowiem dotychczas poszczególne związki zawodowe bardzo zazdrośnie strzegły swej niezawisłości.

Dzień pierwszego maja upłynął w Londynie spokojnie.

NADZWYCZAJNE ZARZĄDZENIA.

Londyn, 4 maja (PAT). Rząd wydał szerokie zarządzenia, zmierzające do **znacznego ograniczenia w poycjach węgla, gazu i elektryczności.** Za wszelkie uchybienie przeciw tym zarządzeniom przewiduje rząd kary, grzywny i więzienia.

Wszystkie magazyny materjałów wybuchowych są pilnie strzeżone.

OGŁOSZENIE STANU WYJĄTKOWEGO.

Londyn, 4 maja (PAT). W związku z rozpoczęciem **strajku górników, król ogłosił stan wyjątkowy.**

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 4 maja. **Izba gmin 308 głosami przeciw 108 uchwaliła rezolucję,** wyrażającą podziękowanie królowi za wydanie orędzia, **proklamującego stan wyjątkowy.**

Pierwszy dzień strajku

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 4 maja. Od dnia dzisiejszego **stanęły wszystkie koleje. Londyn odcięty jest od reszty kraju — podobnie zresztą jak i wszystkie inne miejscowości.** Natomiast ruch **automobilowy** jest bardzo żywy i w części zastępuje na terenie Londynu kolej. **Wszystkie fabryki w całej Wielkiej Brytanji stanęły.** Wielu urzędników fabryk wstąpiło do służby ochotniczej. **Londyn przypomina oblężone miasto.** Równocześnie odbywają się **liczne zgromadzenia strajkujących.**

Wczoraj w nocy miasto tonęło w ciemnościach, gdyż zgasły nawet reklamy świetlne.

Zdenerwowanie wśród ludności jest **bardzo wielkie.** Spodziewają się ogólnie, że strajk zakończy się już **w bieżącym tygodniu.** Baldwin obawia się, że posłowie robotniczy stracą panowanie nad strajkującymi a wówczas zdarzyć się mogą **nieuniknione rozruchy i niepokoje.** Wojska otrzymały rozkaz nigdzie samowolnie nie występować, lecz tylko wspierać policję.

Zauważono masowy wyjazd z Londynu obcych obywateli. Niepokojące pogłoski, kolportowane przez niepewne żywioły, **potęgują jeszcze bardziej zdenerwowanie,** do czego w wydatnej mierze przyczyniają się **tajemnicze oddziały ochotnicze oraz wprowadzenie ponownie kary śmierci w armji.**

Rozmiary strajku

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy".

Londyn, 4 maja. Jak obliczają, strajk powszechny obejmie ogółem **półtora miljona robotników transportowych i z pokrewnych zawodów oraz instytucyj użyteczności publicznej. W górnictwie strajk obejmie 1 miljon ludzi.**

—o—

Rada Związków nie będzie pertraktowała z rządem Baldwina

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 4 maja. Rada Związków zawodowych przyjęła rezolucję, że związki **nie mogą nadal pertraktować z rządem Baldwina,** którego stanowisko jest uważane **za wrogie wobec mas robotniczych.**

Jak wiadomo, gabinet Baldwina wydał odezwę, w której **określił postanowienia Rady Związków zawodowych jako rewolucyjne.**

Strajk generalny ruchem rewolucyjnym?

Londyn, 4 maja (PAT). Cały personal drukarni »Daily Mail« **odmówił wydrukowania artykułu** pod tytułem: »Za króla i ojczyznę«, przygotowanego do ogłoszenia w poniedziałek i zażądał dokonania w nim zmian, na co redakcja odpowiedziała stanowczą odmową.

Artykuł podkreślał, że kilku przywódców górników stoi pod wpływem ludzi, **nie mających dobrych zamiarów** [illegible] Anglji. **Strajg generalny** — pisał autor artykułu — **nie jest walką przemysłową, lecz ruchem rewolucyjnym,** zwracającym się przeciw wolności nardou, którego to ruchu rząd tolerować **nie** powinien.

Wyjazd emisarjuszy bolszewickich do Londynu

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 4 maja. Korespondent dyplomatyczny »Daily Mail« donosi z Berlina, że **czterech przywódców III-ciej Międzynarodówki opuściło Moskwę i udało się do Anglji,** rzekomo w charakterze członków delegacji handlowej. **Emisarjusze ci mają objąć kierownictwo strajku generalnego.**

Zniżka angielskich papierów wartościowych w Nowym Jorku

Nowy Jork, 4 maja (United Perss). PAT. Wypadki w Anglji spowodowały tu zniżkę papierów wartościowych angielskich. Straty osiągnęły 5 punktów, a w niektórych wypadkach więcej.

Nowy projekt rozszerzenia Rady Ligi narodów

Trzy kategorje członków Rady

Berlin, 4 maja (PAT). »Vossische Zeitung« dowiaduje się, że rozmowy prowadzone przez rządy mocarstw miały doprowadzić do projektu rozszerzenia Rady Ligi, który ma być przedmiotem rozważań w komisji Ligi Narodów do sprawy rozszerzenia Rady Ligi. Rozszerzona Rada miałaby się składać **z członków 3 kategoryj: stałych członków, do których należeć będą tylko wielkie mocarstwa, półstałych członków obieranych na lat 6 z prawem ponownego wyboru po wygaśnięciu mandatu i członków nie stałych, wybieranych na 3 lata bez prawa wyboru ponownego po wygaśnięciu mandatu.**

—o—

Premjer Skrzyński zgłasza dziś dymisję rządu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 maja. Dziś o godz. 10 rano zbiera się **gabinet, ażeby uchwalić projekt ustawy o organizacji naczelnych władz wojskowych,** który wejdzie do Sejmu na miejsce projektu, opracowanego przez gen. Sikorskiego.

Po dokonaniu tego premjer Skrzyński złoży oświadczenie, że rolę swą uważa za skończoną albowiem **perliminarz został uchwalony, dzień 1-go maja przeszedł spokojnie,** a stronnictwa sejmowe miały dość czasu, ażeby porozumieć się ze sobą. Z tych względów premjer **Skrzyński zwróci się do Prezydenta Rzeczypospolitej o przyjęcie dymisji rządu.**

—o—

Uroczystości Trzeciego Maja

TRZECI MAJA W KRAKOWIE.

Deszcz, który z przerwami padał wczoraj aż do południa, sprawił, że święto narodowe i tak już poprzednio znacznie w swoich rozmiarach okrojone, uległo dalszemu ograniczeniu. Odpadła msza polowa na Błoniach i odbyło się tylko uroczyste nabożeństwo w kościele Marajackim, odprawiono przy wielkim ołtarzu przez ks. infulata Kulinowskiego.

W stalach zajęli miejsca przedstawiciele władz rządowych, autonomicznych i wojskowych z wojewodą Kowalikowskim, gen. Kulińskim i pułk. Augustynem na czele. Przed ołtarzem ustawili się weterani z roku 1863 i cechy ze sztandarami, zaś przed świątynią kompanja 20 pułku piechoty z muzyką. Po nabożeństwie celebrans zaintonował narodowy hymn: „Boże, coś Polskę".

OBCHÓD WOJSKOWY.

W sali teatralnej Domu Żołnierza, zapełnionej całkowicie publicznością, odbył się wojskowy obchód święta narodowego. Obliczenie biletów wstępu wykazało, że w sali znalazło się 3.500 osób. Na program złożyły się: Wiązanka polskich pieśni, odegranych artystycznie przez orkiestrę 1 p. saperów kolejowych. Barwny wykład poety Józefa Gałuszki o 3 maja i deklamacja własnego utworu pod tytułem: „Przysięgał blady król". Piosenki, odśpiewane przez „chór podoficerski" pod batutą profesora Koniora i przez art. op. p. Mściwojewską z akómpanjamentem p. Grodzieskiej. Sztuka teatralna w 4 aktach ze śpiewami i tańcami pod tytułem: „Ułani księcia Józefa", odegrana przez zespół teatralny Domu Żołnierza Polskiego.

Głośnemi oklaskami obdarzono 30 amatorów teatru Domu Żołnierza Polskiego, a szczególnie reżysera, p. Białka-Załuckiego, Melanowskiego, Żyłę, Lisowskiego, Banasiewiczową, Kalinowską, Zarębiankę, Młodnicką, Janikównę i innych.

FESTIVAL PIEŚNI POLSKIEJ NA WAWELU.

W pogodny wieczór niedzielny zebrała się na wawelskim dziedzińcu arkadowym tłumna rzesza słuchaczy, którym krakowskie Towarzystwa śpiewackie: „Echo", „Chór akademicki", chór mieszany Towarzystwa muzycznego, „Hasło", „Lutnia robotnicza" i „Chór podoficerski", oraz chór Towarzystwa muzycznego z Dąbrowy Górniczej pod dyrekcją p. Cichonia, zaśpiewały szereg ogólnie znanych pieśni, począwszy od Moniuszkowskiej „Pieśni wieczornej", a skończywszy na pięknych utworach Rączki i Walewskiego, którego „Zielone Świątku w Bielanach" jeszcze się lepiej prezentowały na wolnem powietrzu, niż niedawno w sali koncertowej.

Dyrygowali pp.: Cichoń (z Dąbrowy), Konior, Barabasz, Wolniewicz, Życzkowski i Walewski, darzeni hojnym aplauzem wdzięcznego audytorjum, wyróżniającego swą szczególną sympatją Chór akademicki, choć podobno i inne zespoły niemniej na nią zasłużyły.

„Trzeci Maj" i podniosłe „Gaude Mater Polonia", wykonane przez połączone chóry męskie, zakończyły tę pod każdym względem udaną i miłą artystyczną wigilję narodowego święta.

J. Ś.

TRZECI MAJA W WARSZAWIE.

Warszawie, 4 maja (PAT). Wczorajsze święto narodowe stolica obchodziła z tradycyjną uroczystością. O godz. 10 rano w kościele katedralnym świętego Jana odprawił arcybiskup ks. kardynał Kakowski nabożeństwo w otocze-

nin kapituły i licznego kleru. Na nabożeństwie obecny był Prezydent Rzeczypospolitej ze świtą, urzędujący ministrowie z prezydentem Rady ministrów, przedstawiciele państw w strojach galowych, członkowie Sejmu i Senatu, generalicja, przedstawiciele wyższych uczelni, przedstawiciele organizacyj naukowych, społecznych itd. Wzdłuż nawy głównej ustawiły się cechy z chorągwiami, zaś bliżej prezbiterjum stanęły ze sztandarami reprezentacje studentów. Po nabożeństwie Prezydent Rzeczypospolitej udał się pieszo w otoczeniu zaproszonych osób na Krakowskie Przedmieście, gdzie naprzeciw gmachu Resursy Obywatelskiej ustawiono specjalną trybunę. Stanąwszy na trybunie, p. Prezydent dał hasło do **rozpoczęcia defilady**. Rozpoczęło ją wojsko garnizonu warszawskiego, poczem przemaszerowały organizacje przysposobienia wojskowego, Sokoli, drużyny harcerskie i strzelcy. **Rewja wypadła imponująco** i skończyła się o godz. 12, poczem p. Prezydent odjechał do Belwederu wśród szpaleru ludności, która tłumnie wyległa na ulice miasta odświętnie przystrojonego flagami narodowemi.

We wszystkich miastach Polski odbyły się wczoraj obchody 3-majowe. Między innemi we Lwowie, Poznaniu i Katowicach uroczystości przybrały podniosły charakter. Wszędzie wzięli udział w obchodach przedstawiciele władz rządowych, wojskowości i komunalnych.

TRZECI MAJA W PARYŻU.

Paryż, 4 maja (PAT). Z okazji polskiego święta narodowego odbyła się wczoraj w wielkim amfiteatrze Sorbony uroczystość zorganizowana przez towarzystwo France-Pologne. — Przewodniczył ambasador Noulens. Obecny był reprezentant prez. republiki, ambasador Chłapowski, posłowie: rumuński, estoński, finlandzki, arcybiskup Paryża Dubois, charge d'affaires Watykanu msgr. Valesi, ambasador Jusserand, gen. Weygand i Archinard, oraz szereg innych wybitnych osobistości ze świata politycznego i dyplomatycznego.

Po zagajeniu przez ambasadora Noulensa członek Instytutu Latour Gayet wygłosił odczyt na temat: »Talleyrand i Polska«, a następnie minister marynarki Leygnes wygłosił przemówienie, w którem omówił znaczenie odzyskania przez Polskę wolności i niepodległości. Wkońcu swojego przemówienia minister Leygnes oznajmił w imieniu prezesa Rady min. że **rząd francuski nadał ambasadorowi Chłapowskiemu wielki krzyż Legji honorowej**. Akt wręczenia Krzyża ambasadorowi Chłapowskiemu został przyjęty owacyjnie przez publiczność, zapełniającą halę.

Ambasador Chłapowski w gorących słowach dziękował za odznaczenie, zaznaczając, że nosić je będzie z dumą, godnością i uczuciem wierności.

Po części koncertowej, którą wypełniły pienia chóru pod batutą p. Opieńskiego, dyrektora konserwatorjum poznańskiego, ambasador Chłapowski podziękował członkom rządu oraz przedstawicielom korpusu dyplomatycznego za udział w uroczystości, zaś tow. France-Pologne za świetnie jej zorganizowanie.

TRZECI MAJA W PRADZE.

Praga, 4 maja (PAT). Drugiego maja w Mieszczańskiej Besedzie odbyła się staraniem Klubu polskiego, Klubu czechosłowacko-polskiego i akademickiego Koła przyjaciół Polski, pod protektoratem posła Lasockiego, uroczystość 3-cio majowa. Po odśpiewaniu polskiego hymnu narodowego przez chór winohradzki »Hlahol«, prezes Klubu polskiego Mergel powitał obecnych gości, wśród których byli radca poselstwa polskiego p. Karszo-Siedlecki w zastępstwie nieobecnego posła Lasockiego z personalem poselstwa i konsulatu, dalej prezydent miasta Pragi dr Baxa, przedstawiciele Rady miejskiej, dziekan Wydziału prawnego Uniwersytetu warszawskiego dr Jarra, rektor politechniki praskiej prof. Krizenecky, delegat ministerstwa oświaty prof. Urban, prezes syndykatu dziennikarzy czechosłowackich senator Pichl i inni.

Przemawiali: radca poselstwa p. Karszo-Siedlecki, prezydent miasta **Pragi, prezes** klubu czechosłowacko-polskiego dr Tuhricz i prezes akademickiego klubu przyjaciół Polski dr Michl, który złożył hołd konstytucji 3-go maja, dając wyraz swomu przekonaniu o konieczności **jak najściślejszego zbliżenia obu narodów.** Odśpiewanie przez wspomniany chór hymnu czechosłowackiego, zakończyło pierwszą część uroczystości.

Koncertową część programu wypełniły utwory polskie w wykonaniu p. Atouszkowej i p. Skibińskiego oraz pianisty p. Kredby. Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem chorału »Hej Slovanie«.

Dnia 3 maja o godz. 11 w kościele na rynku staromiejskim odbyło się nabożeństwo, na które przybyli przedstawiciele dyplomacji, rządu, urzędów czechosłowackich, generalicji, społeczeństwa oraz kolonji polskiej.

W WIEDNIU.

Wiedeń, 4 maja. PAT. Z okazji rocznicy konstytucji 3 maja, odbyło się w kościele polskim na Rennwegu uroczyste nabożeństwo, w którem wziął udział poseł Wierusz-Kowalski wraz z urzędnikami poselstwa, oraz cała kolonja polska.

O godzinie 6 wieczorem przyjmował poseł Kowalski wraz z małżonką w salonach poselstwa polskiego przedstawicieli kolonji polskiej, zaś następnie odbyła się w stowarzyszeniu polskiem „Strzecha“ uroczysta akademja z odczytem, poświęconym konstytucji 3 maja.

W setną rocznicę zgonu autora „Marji“

W niedzielę, 2 bm., z okazji przypadającej setnej rocznicy zgonu Antoniego Malczewskiego, Towarzystwo literatów i dziennikarzy polskich w Warszawie zorganizowało obchód korporacyjny ku czci znakomitego twórcy „Marji“. W godzinach rannych członkowie zarządu Towarzystwa, oraz przedstawiciele innych organizacyj literackich i artystycznych, zgromadzili się na Powązkach przy grobie Malczewskiego, gdzie złożyli wieniec z liści dębowych i szarfami z napisem: „Twórcy „Marji“ — Towarzystwo literatów i dziennikarzy polskich“.

Właściwy obchód ku czci Malczewskiego z udziałem zaproszonych przedstawicieli rządu, instytucyj naukowych i literackich, odbył się w godzinach popołudniowych, w siedzibie Towarzystwa przy ulicy Brackiej l. 5.

Obchód zagaił wiceprezes Towarzystwa, redaktor Olchowicz. Ciekawą i pięknie ujętą prelekcję o Malczewskim wygłosił profesor dr Konstanty Górski, analizując twórczość poety w perspektywie dnia dzisiejszego. Resztę programu wieczoru wypełnili artyści Teatru Narodowego: p. Zahorska-Pauly i dyrektor Józef Kotarbiński, odtwarzając w żywem słowie szereg fragmentów z „Marji“. Uczczenie pamięci poety wypadło pięknie i podniośle.

KRONIKA

Kraków, 4 maja.

Morderca Lindego uznany umysłowo zdrowym

Sierżant Trzmielewski, morderca ś. p. Lindego, poddany został w więzieniu badaniom psychjatrów. Jak donosi „Kurjer Poranny“, Trzmielewski uznany został za całkiem zdrowego i poczytalnego.

Katastrofa autobusu
24 osób rannych.

Z Poznania telefonują nam:

Za Zbąszynem na terytorjum niemieckiem autobus przepełniony ludźmi najechał w wielkim pędzie na kamień przydrożny, oznaczający kilometry i przewrócił się. Dopiero po upływie pół godziny dobyto z pod autobusa 24 osoby, z których 11 odniosło ciężkie obrażenia, a reszta lżejsze.

Jak Niemcy informują o Polsce

Warszawski korespondent „Berl. Tagbl.“, donosząc temu dziennikowi o uchwaleniu prowizorjum budżetowego przez Sejm, pisze w swojej depeszy:

„Prowizorjum na maj i czerwiec ustalono na 311 miljonów złotych, deficyt wynosi 42 miljony i ma być pokryty przez wydrukowanie tymczasowych pieniędzy (Interimgeld), które, jak wiadomo, nie mają żadnego pokrycia. Klub niemiecki w Sejmie głosował razem z opozycją przeciw prowizorjum, gdyż obecny gabinet przez cały czas swoich rządów uprawiał politykę ucisku i szykan (!) w stosunku do niemieckiej mniejszości“.

AKADEMJA W UNIW. JAGIELLOŃSKIM. — Staraniem Związku Narodowego polskiej młodzieży akademickiej odbyła się wczoraj o godzinie 12 m. 30 w auli uniw. Jagiellońskiego uroczysta akademja, na którą przybyli: książę metropolita Ad. Sapieha, wojewoda Kowalikowski, wicewojewoda Wawrausch, komisarz rządu p. Ostrowski, ciało profesorskie z prorektorem Łosiem na czele. Akademję zagaił p. Jan Łobodycz, prezes krak. komitetu akademickiego. Mowca przedstawił stan polityczny, społeczny Polski w okresie uchwalenia konstytucji w roku 1791. Przedstawił wartość konstytucji dla narodu polskiego i nauki moralne dla wszystkich warstw społeczeństwa, a młodzieży w szczególności.

Profesor, poseł na Sejm, p. Władysław Konopczyński, przedstawił genezę konstytucji 3 maja, zcharakteryzował ją z punktu widzenia prawnego i historycznego i w doskonałem przemówieniu nakreślił analogję i różnice między konstytucjami 1791 i 1921 roku. P. Karol Hubert Rostworowski z właściwą sobie swadą oratorską przedstawił „żywy testament konstytucji 3-go maja“.

Akademję uświetniły produkcje „Chóru akademickiego“ pod batutą p. J. Życzkowskiego. Odśpiewanie hymnu narodowego zakończyło podniosłą akademję.

PRZEDSTAWICIEL STUDENTÓW ANGIELSKICH W KRAKOWIE. W sobotę przybył do Krakowa prezes „National Union of Students“ p. John W. Wisdom. Gościa powitali: prezes krakowskiego komitetu akademickiego, p. Łobodycz i delegat wydziału zagranicznego tegoż komitetu, rygorozant praw, M. Budek.

P. Wisdom został przyjęty przez rektora U. J. i przez profesorów Dyboskiego, Estreichera i Krzyżanowskiego.

Celem jego przyjazdu jest ustalenie wytycznych w związku z wymianą studentów między Polską a Anglją w myśl uchwał C. J. S., oraz zapoznanie się z naszemi środowiskami akademickiemi.

Nadmienić należy, że p. Wisdom jest bardzo podobny do księcia Walji i miał już z tego powodu szereg „qui pro quo“.

Pobyt jego potrwa 6 dni i przez cały czas będzie gościem krakowskiego komitetu akademickiego.

WYJAZD CHÓRU AKADEMICKIEGO DO AMERYKI. Chór akademicki w Krakowie zawarł kontrakt z polskiem przedsiębiorstwem koncertowem w Ameryce na tournée artystyczne po miastach amerykańskich. Chór wyjedzie z Krakowa jesienią b. r., a pierwszy koncert odbędzie się w Chicago. Zespół chóru akademickiego, który liczyć będzie 32 osób, wyjedzie do Ameryki ze swoim dyrygentem, profesorem Wallek-Walewskim.

DOM NOCLEGOWY. Ze sprawozdania, złożonego na ostatniem posiedzeniu krakowskiej Rady wyznaniowej z działalności gminnego domu noclegowego za czas od 1 stycznia do 31 marca b. r., okazuje się, że w czasokresie tym nocowało w zakładzie 10.478 osób bez różnicy wyznania, w tem 1.167 dzieci. Wszystkich noclegujących wykąpano w zakładzie, a ubrania poddano dezynfekcji. Noclegujący otrzymują rano i wieczorem herbatę. Kierownictwo zakładu spoczywa w rękach lekarza.

PRZYŁĄCZENIE OBSZARU DWORSKIEGO W OLSZY DO KRAKOWA. Jak nas informują, komisarz rządu, p. Ostrowski, wdrożył kroki w celu przyłączenia obszaru dworskiego w Olszy do Krakowa, co jest konieczne ze względu na konfigurację topograficzną w Olszy, wrzynującej się enklawo między terytorja dzielnic Warszawskie a Grzegórzki. Połączenie wspomnianego obszaru tentowane było jeszcze w roku 1910, wchodząc w program ogólnego rozszerzenia granic m. Krakowa. Wówczas jednak do skutku nie przyszło, dzisiaj załatwienie tej sprawy jest na najlepszej drodze.

POGRZEB Ś. P. MAKSYMILJANA SCHMIDTA odbył się w sobotę po południu z kaplicy cmentarnej na cmentarzu rakowickim. W pogrzebie wzięło udział liczne grono publiczności, wśród której zauważyliśmy posła Holeksę i grono dziennikarzy krakowskich. Delegacja chrześcijańskich związków zawodowych przybyła ze sztandarem. Nad grobem przemówił ks. Kasprzyk, podkreślając zasługi zmarłego dla chrześcijańskich związków zawodowych, których był jednym z założycieli i przez dłuższy czas generalnym skarbnikiem.

O SZANOWANIE BANKNOTÓW. Bank Polski ogłasza odezwę, w której wyraża ubolewanie, że banknoty wracają do kas Banku w pożałowania godnym stanie: zbrudzone, pomięte i poplamione. Ponowne wydanie tychsamych banknotów wymaga znacznych kosztów i nakładu. Dla pokrycia wynikających stąd strat byłby Bank zmuszony zastanowić się nad wprowadzeniem opłaty w wysokości, odpowiadającej kosztom druku uszkodzonych banknotów.

BAL POŻEGNALNY 21 PUŁKU ARTYLERJI POLOWEJ. Dnia 21 bm. p. a. p. po 4-letnim postoju opuszcza krakowski garnizon i aby mieć sposobność pożegnania się ze społeczeństwem krakowskiem, urządzają oficerowie tego pułku w dniu 8 maja b. r. o godzinie 22 w salach Kasyna wojskowego przy ulicy Zyblikiewicza bal, przeznaczając ewentualny dochód na bezrobotnych pracowników umysłowych miasta Krakowa. Osoby, którym komitet dotychczas nie przesłał zaproszeń, zechcą się zgłosić po nie w kancelarji Kasyna oficerskiego przy ulicy Zyblikiewicza między godziną 18 a 19 w dnie powszednie.

WYGRANE DOLARÓWKI. W Warszawie w ministerstwie skarbu odbyło się ciągnienie pięcioprocentowej premjowej pożyczki dolarowej. 8.000 dolarów wygrał numer 629.066 — 3.000 dolarów nr 292.032, po 1.000 dolarów nr 858.859, 424.874, 505.521, 22.006 i 183.219.

ILE KRAKÓW SPOTRZEBOWAŁ MIĘSA? Na targowicę miejską spędzono od 24 do 31 kwietnia 70 bugajów, 151 wołów, 222 krów, 102 jałówki, 810 cieląt, 900 sztuk nierogacizny, razem 2.261 zwierząt. Za 1 kilogram bitej wagi nierogacizny płacono 2.40—2.78. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2.203, na konsumcję zaś do innych gmin kraju 58. Jakość spędzonych wołów i krów bardzo dobra, cieląt średnia, świnie dobrze wytuczone, pełnej wartości rzeźnej. Ceny pogłowia zarówno rogacizny, jak i nierogacizny, znacznie były wyższe w stosunku do cen z ubiegłego tygodnia. Przyczyna tego leży z jednej strony w braku spędu zwierząt ze strony rolniczej, zajętej obecnie pracą na roli, z drugiej zaś strony w silnym wywozie za granicę, gdzie kupno i sprzedaż kalkuluje się lepiej.

CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE. W czasie od 25 kwietnia do 1 maja zachorowało na szkarlatynę 13 osób, w tem 3 obce, na dyfterję 3 osoby, w tem 2 obce, n adur brzuszny 2 osoby, w tem 1 obca, na mumpsa 6 osób, na odrę 1, na ospę 1, na koklusz 7, na zapalenie opon 1.

POBITY PRZEZ PAROBCZAKÓW. Dziś w godzinach porannych zawezwano pogotowie ratunkowe na dworzec, gdzie lekarz dyżurny opatrzył Michała Dobosza, lat 35 liczącego, rolnika z Lencz, który dzisiejszej nocy został w bestjalski sposób pobity na zabawie przez parobczaków. Pogotowie ratunkowe Dobosza przewiozło w groźnym stanie do szpitala.

SPŁOSZENIE WŁAMYWACZY. W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych dostali się nieznani sprawcy do sklepu żelaznego Safiera przy ulicy Koletek i skradli kasetkę żelazną, 2 teczki skórzane, 6 łyżeczek srebrnych, chochlę, dzbanek, 6 kieliszków srebrnych, wagę sklepową i t. p. — Sprawcy zostali spłoszeni, a ścigani następnie przez patrol policyjny, skradzione rzeczy porzucili. Rzeczy te zwrócono poszkodowanemu. Sprawcy dostali się przez otwarcie żaluzyj i drzwi wytrychem.

KRADZIEŻ BIŻUTERJI. Włamano się do mieszkania Józefa Krajcera w Rynku głównym i skradziono biżuterję.

AMATOR RYB. Deborze Mandorf, kupcowej, skradziono z kadzi na Wiśle przy trzecim moście 90 kilogramów ryb, wartości 360 złotych. Pod zarzutem tej kradzieży aresztowano Jana Szczygła, starszego sapera. Część skradzionych ryb, które Szczygieł zdołał już spieniężyć niejakiej Sydonji Figowej, odebrano i zwrócono właścicielce.

CZYJE FUTRO? W czasie poszukiwań za skradzionemi rzeczami zakwestjonowała policja u jednego z paserów futro podbite tchórzami z brązowym kołnierzem. Futro to niewątpliwie pochodzi z jakiejś kradzieży.

DZISIAJ (wtorek) WYKŁAD JANA PIETRZYCKIEGO na temat: „Dusza kobiety w krytyce psychologji“ część I.: „Kaprys kobiet i logika kobieca“ odbędzie się o godzinie 7 wieczorem w Kollegjum wykładów naukowych (Rynek 39).

Jutro (środa) część II.: „Kobiety a poeci“. — Wstęp 1 złoty, dla kształcącej się młodzieży 50 groszy.

STARY TEATR

We środę dnia 5 maja b. r. o godz. 8-mej wieczór.
WYSTĄPIĄ PO RAZ DRUGI I OSTATNI
SŁYNNI ARTYŚCI:

JOSMA SELIM
i Dr RALF BENATZKY

ZUPEŁNIE NOWY PROGRAM
Bilety w cenie od zł 1—8 są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

WTORKOWY PUBLICZNY I BEZPŁATNY ODCZYT, urządzony staraniem „Alliance Française“, mieć będzie za temat: „Paul Claudel“. Prelegentem będzie profesor ks. J. David. Początek o godzinie 6 wieczorem w sali IV. gimnazjum, ul. Krupnicza 2, I. piętro.

WYKŁADY PROF. KS. DAVIDA z dziedziny cywilizacji egipskiej rozpoczną się w uniwersytecie Jagiellońskim po ferjach wielkanocnych w dniu 5 maja, to jest we środę, o godzinie 6 wieczorem w sali Nr 2. Przedmiotem ich w tym trymestrze będzie: „La littérature de l'ancienne Egypte“.

KRAKOWSKIE TOW. TECHNICZNE (ulica Straszewskiego 28, II. piętro), łącznie z Kolem Towarzystwa wiedzy wojskowej urządza we środę, 5 bm., o godzinie 7 wieczorem w lokalu własnym zebranie, na którem wygłosi p. profesor dr Deryng Bohdan z Warszawy odczyt na temat: „Linje rozwojowe Niemiec powojennych w stosunku do zagadnienia samowystarczalności gospodarczej“. — Goście mile widziani.

Otwarcie Targów poznańskich

Poznań, 3 maja.

Wczoraj odbyło się tu uroczyste otwarcie Targów poznańskich. Przy wspaniałej pogodzie od rana poczęły gromadzić się na placu Targów tysięczne tłumy Wielkopolan oraz przybyłych gości z całego kraju i zagranicy. O g. 9.30 zebrali się w sali gmachu administracyjnego Targów przedstawiciele rządu: minister przemysłu i handlu **Osiecki**, minister sprawiedliwości **Piechocki**, wiceminister **Doleżal**, dyrektor departamentu inż. **Dąbrowski**, szef departamentu przemysłu wojennego gen. **Litwinowicz** oraz liczni posłowie i senatorowie, nadto przedstawiciele Austrji, Brazylji, Danji, Grecji, Szwecji, przedstawiciela Gdańska i senatu gdańskiego, wreszcie reprezentanci miejscowych władz państwowych, generalicja z dowódcą O. K. gen. Sosnkowskim i inni.

Ceremonję otwarcia zagaił prezydent miasta **Ratajski**, który powitawszy zebranych, zaznaczył, że Targi Poznańskie pragną być pokazem pracy gospodarczej polskiej oraz umiejętności i zmysłu organizacyjnego.

Następnie prezydent miasta odczytał **liczne telegramy gratulacyjne**, między innemi od premjera Skrzyńskiego, ministra skarbu Zdziechowskiego, ministra W. R. i O. P. Grabskiego.

Z kolei przemówił dyrektor Targów Poznańskich, **Krzyżankiewicz**, przedstawiając działalność Targów, zwłaszcza w kierunku należytego zorganizowania wywozu polskiego. Mowca wyraził nadzieję, że tegoroczne targi ożywią życie gospodarcze Polski i przyczynią się **do złagodzenia bezrobocia.**

Minister przemysłu i handlu **Osiecki**, wskazując na konieczność zwiększenia rozwoju rodzimego przemysłu i handlu, podkreślił **znaczenie targów krajowych**, na których czoło wysunęły się Targi Poznańskie.

W końcu minister Osiecki, przecinając wstęgę, ogłosił 6-te Targi Poznańskie za otwarte, poczem rozpoczęło się zwiedzanie pawilonów.

Teatr im. J. Słowackiego

„Święta Joanna“.

Kronika dramatyczna w 6 odsł. z epilogiem Bernarda Shaw'a. Przełożył Florjan Sobieniowski.

W swym zwycięskim pochodzie poprzez wszystkie sceny europejskie „Św. Joanna“ Shaw'a, zanim przełamując drut kolczasty małomiasteczkowej cenzury zdołała się dostać także na scenę krakowską, wytworzyła już do tej pory dokoła siebie całą literaturę krytyczną, tak zagranicą, jak i u nas. Wśród polskich głosów o tem niewątpliwie — obok „Henryka IV“ Pirandella, a może także Jewreinowa sztuki „To, co najważniejsze“ — najwybitniejszem dziele teatralnem powojennej Europy, prócz szeregu artykułów i recenzyj teatralnych z racji przedstawienia w Warszawie przed dwoma laty, poważną pozycję stanowią naukowe rozprawy naszych fachowych anglistów, pp. prof. Dybowskiego, Tarnawskiego i Tretiaka. Rozprawy te łącznie z przedmową Shaw'a, której poznanie udostępnił polski przykład dzieła, dokonany z literackim polotem przez p. Fl. Sobieniowskiego (Warszawa 1925, Wacław Czarski i S-ka), pozwalają naszej kulturalnej publiczności, interesującej się jeszcze literaturą i teatrem, bliżej zapoznać się z niepospolitym utworem i głębiej wniknąć w jego istotę. W szczególności głęboko ujęte studjum prof. Romana Dybowskiego (zamieszczone w piśmie „Nasze drogi“ Warszawa 1925, zeszyt 2) daje pełny obraz ducha dzieła i wszystkich jego najważniejszych elementów. To też do tego przedewszystkiem cennego studjum odsyłając tych, którzy pragną lepiej przez pryzmat krytyki naukowej przyjrzeć się utworowi, sam nie chcąc rzeczy już ustalonych i gdzieindziej dostępnych powtarzać, wolę na wielkie dzieło spojrzeć przedewszystkiem od strony teatru, a raczej od strony wrażenia, jakiego doznaje się w teatrze.

Poznawszy sztukę Shawa najpierw w teatrze, po raz pierwszy w Warszawie, potem dopiero z lektury i to najpierw sam dramat, a następnie dopiero przedmowę, obecnie zaś po raz wtóry zobaczywszy ten utwór na scenie krakowskiej — i to już dwukrotnie — nabrałem przekonania, że pomiędzy „Św. Joanną“ czytaną (łącznie z przedmową) a „Św. Joanną“, widzianą w teatrze (bez przedmowy) zachodzi znaczna różnica. Bo chociaż „przedmowa“ rozwija i wyjaśnia wielokrotnie motywy wprowadzone do dzieła, choć często powtarza niemal dosłownie te same sformułowania to jednak racjonalistyczny charakter przedmowy, niekoniecznie zestraja się z wewnętrznym, głęboko poetyckim, napół-wizjonierskim duchem samego dramatu. Jego gra wewnętrzna, jego dynamika i lot myśli sięgają poza granice rozumowe, zakreślone słowami przedmowy i wbrew może nawet zamierzeniom autora, a w każdym razie wbrew jego racjonalistycznym założeniom, ubranym w dramacie w maskę ironicznego uśmiechu wywołują, przynajmniej u niejednego, wywołać są zdolne, dreszcz głębokich wzruszeń których tajemny, mistyczny niemal wątek prowadzi „gdzieś dalej niżli te szańce“ realnego życia.

Toczy się zatem przed nami na scenie teatru wielka, historyczna sprawa, kiedyś faktycznie w dziejach, czynami znakomitej Joanny spełniona, a dzisiaj przed nami unaoczniona w szeregu scen-widziadeł. Jest wielka gra o czyn i świętość! O czyn bohaterski w imię nowych, a żywotnych plemiennych sił ludzkiego bytowania! O świętość duszy czystej, ofiarnej, natchnionej duchem heroizmu i duchem wyższych, w jej świadomości pozamaterjalnych, boskich natchnień, zdolnej mocą tych natchnień rzeczy niezwykłe, cudowne sprawiać i wiarę w cuda niecić! „Naczyniem tych natchnień mistycznych“ i tych nowych pobudzeń życia z łona ziemi ojczystej jest młodziutka dzieweczka nieskalana w swem duchowem pięknie. Mówi o niej Shaw w „przedmowie“, że jest to „dorzeczna i bystra dziewczyna wiejska, łącząca w swej osobie niezwykłą potęgę umysłu z hartem ciała“, że jest to „realistka na miarę Napoleona“, wolna od romantycznego gestu. A choć poniekąd te same realne cechy usiłuje jej przydać także w dramacie, to jednak w naszem wrażeniu od pierwszej chwili jej wejścia na scenę unosi się nad nią mistyczna tęcza Bożych objawień, cudownych „głosów“ i zwidzeń, w które ta „dorzeczna“ dziewczyna wierzy nieodpornie aż po śmierć męczeńską na stosie ogniowym i w imię których walczy nieugięcie w obronie swej wiary w ich boskie źródło. Walczy z przedstawicielami ustalonego w owym czasie porządku rzeczy: Kościoła i Państwa średniowieczno-feudalnego.

Osłania wprawdzie Shaw w „przedmowie“, obydwie instytucje, a szczególnie Kościół, przypisując tym, którzy św. Joannę na stos posłali, rzeczowość i słuszność z ich punktu widzenia, lecz nie mniej stwierdzić należy, że odmienne odnosi się wrażenie w teatrze. Mimo całej wzniosłości, w jaką stroi autor majestat ówczesnej władzy kościelnej i świeckiej, odczuwa się w poruszeniach jednej i drugiej zimną, nieludzką grę, nieubłaganą zawziętość i ziemskie, praktyczne sprzysięganie się dla walki z niepokojącym duchem Joanny, w którym Shaw każe przewidywać widma nadchodzącego protestantyzmu i nacjonalizmu. Rządzące wówczas instytucje nie wychodzą obronną ręką w świetle takich bezlitosnych scen, jak rozmowa w namiocie, jak sąd inkwizycyjno-biskupi, czy też w świetle pełnego ciętej ironji epilogu o charakterze sceny wizyjno-fantastycznej.

Lecz tutaj właśnie najdobitniej rozszerzają się ramy satyry, jak też i apoteozy Shaw'owej. Nie idzie tu bowiem koniecznie o Kościół i Państwa, o taką czy inną konkretną instytucję. Tutaj idzie o całą ludzkość i jej formę zewnętrzną ziemskiego bytowania. Z jej praktycznością, utylitarnością i celowością, zbyt ciasno i doczesnie pojętą, wchodzi w konflikt niezwykła genjalność i niecodzienna świętość wybitnego, przodowniczego ducha, usiłującego życie ludzkie wprowadzić na nowe, lepsze drogi, kolidujące jednak z konwencjonalnym tokiem rzeczy. Nietylko zatem satyra, zbyt może ciasno w komentowaniu ujmowana, tkwi w epilogu, lecz także i apoteoza faktyczna, w słowach pełnych poezji na cześć świętości wyrażona, lecz także i pozytywna treść wzniesienia duszy naszej ku sferze Ideału (co w odniesieniu do „św. Joanny“ podkreśla p. Andrzej Tretiak w swem studjum o Shaw'ie, zamieszczonem w ostatnim numerze „Przeglądu Współczesnego“), budzenia wiary w twórczą potęgę ducha. Tem właśnie już dawniej miało być przypominanie cudownych czynów Joanny d'Arc, jak to formułuje jej polski biograf, Karol Libelt, w zapomnianej już dzisiaj pięknej monografji „O dziewicy orleańskiej“ (Poznań 1947).

Czy w tym celu, czy w innym pisał Shaw swe dzieło, to pewne, że cel ten samą wewnętrzną treścią dzieła osiąga — a cudowna, choć nie romantycznie, lecz całkiem naturalnie zapalona aureola świętości nad dziewczęcą postacią Joanny w teatralnej realizacji dzieła wskazuje taką drogę, po jakiej właśnie u nas poszedł dyrektor Trzciński. Na tło ujęte w formy poważne, półhieratyczne i rycersko-feudalne z przydaniem odpowiednich odcieni groteskowości, wprowadza doskonała reżyserja dyrektora Trzcińskiego przecudną postać św. Joanny, jako Joanny-dzieweczki. W błyskach swych oczu natchnionych, w melodji głosu do wtóru dzwonów (według dźwięku zegarów kopenhaskich), w całym porywie dziecięco-rycerskim i tragicznym smętku osamotnienia, wygrywa ona górny polot duszy, co tak szlachetny, liryczny, a nie mniej mocny wyraz uzyskało w pięknej, różno-stronnej grze p. Zaklickiej. Zarówno reżyserji, jak też młodej artystce pogratulować należy tak wielkiego sukcesu, a również całemu zespołowi artystów.

Wszyscy, czy to Delfin (Piekarski), Stogumber (Bracki), przepiękny Dunois (Socha), czy biskup Cauchon (Kułakowski), i arcybiskup z Rheims (p. Kijowski), czy kasztelan z Vaucouleurs (p. Dobiesław) wraz ze swym rycerskim towarzyszem (p. Niewiarowiczem) i doskonałym włodarzem (p. Chodeckim), czy inkwizytor (p. Turski), i prokurator (p. Rodziewicz), czy angielski humanista (p. Sawicki), czy rycerz z typu ugłaskanych wilków drapieżnych La Hire (p. Miarczyński), czy fircykowaty de Rais (p. Rozmarynowski), czy groteskowo-zabawny de Courcelles (p. Kustowski), czy wreszcie ów przemiły żołnierz angielski (p. Znicz) — to postacie żywe i plastyczne, dla których akcji odpowiednie dekoracyjne tło dała umiejętna reżyserja wespół z p. Krassowskim.

Jest nadzieja, że wielki i sukcesowy wysiłek teatru publiczność kulturalna Krakowa poprze jak najgoręcej. Wszak chyba godzi się skorzystać z okazji zobaczenia dzieła o światowej sławie.

Bol. P.

TEATRY-KINA-KONCERTY

Dnia 4 maja

TEATRY

Teatr miejski im. Słowackiego. Począt. o g. 7·30 wieczór

NOWOŚĆ NOWOŚĆ
ŚW. JOANNA
sztuka Bernarda Shawa

ZRZESZENIE ARTYSTÓW TEATRU BAGATELA

We wtorek dnia 4-go maja 1926 roku o godzinie 8-mej wieczór
NOWOŚĆ NOWOŚĆ
SZCZĘŚCIE FRANIA
W. Perzyńskiego

KINA

Najweselszy film świata! Arcydzieło szampańskiego humoru! Najwspanialsza perła ameryk. twórczości filmowej
CIOTKA KAROLA
Wielka sensacyjna arcybomba komedjowa. — 10 aktów wesołości humoru i śmiechu. Z genjalnem śmiechotwórcą Chaplinem. — Lekkomyślna miłość. Najweselsza ciotka świata. — Kobieta która nie jest kobietą. — 20 miljonów dolarów na numer 13. Walka o spadek. — Słońce! Pogoda! Zapomnienie! Śmiech! Zamysły małżeńskie starego lowelasa.
ZWIĘKSZONA KONCERTOWA ORKIESTRA
SZTUKA św. Jana 4 SZTUKA

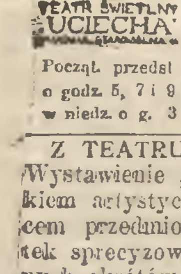
„Promień" Podwale 6
Olbrzymi wesoły program majowy
MŁODY SHERLOK
ÓSMY CUD ŚWIATA — JONES KONES
arcyzabawna komedja w 6 aktach w głównej roli słynny komik BUSTER KEATON

„NOWOŚCI" Starowiślna 21. Początek przed. w dnie powsz. o g. 4½, 6, 7½ i 9
SZMULEK GAŁGANIARZ
Dramat w 10 aktach z życia żydowskiego. Główną rolę odtwarza niezrównany i ubóstwiany
Jackie Coogan

KINO REDUTA ul. Lubicz L. 5 obok Dwor. kol.
Wiosenna rewja humoru
Król humoru, genjalny komik BUSTER KEATON w czterech najdoskonalszych humoreskach. — Ilustracja muzyczna koncertowej orkiestry wojskowej. 12 aktów programu. — Program dla młodzieży urzędowo dozwolony
Początek o g. 5-tej ostatni program o g. 9-tej

WANDA Gertrudy 5. Począt. przedst. o g. 5-tej 7 i 9-tej w niedz. od 3-ej
Na życzenia napływające z wielu stron wznawiamy najwspanialsze arcydzieło polskiej kinematografji
IWONKA
Erotyczny dramat współczesny w 10-ciu aktach z prologiem. — W roli głównej:
JADWIGA SMOSARSKA

„WARSZAWA" Stradom 15. Seansy od 5, 7 i 9 w niedz. o godz. 3
Jubileuszowy film HARRY PEELA
ZIGANO, WŁADCA Z MONTE DIAVOLO
12 aktów, 2 serje — całość w jednym programie. — Ponadto na specjalnej estradzie wystąpi człowiek o fenomenalnej sile, 18-sto letni młodzieniec
MIECZYSŁAW OKRĘT



TEATR ŚWIETLNY „UCIECHA"
Począt. przedst. o godz. 5, 7 i 9 w niedz. o g. 3
PAT & PATACHON JAKO „POGROMCY WILKÓW"
8 aktów szalenie wesołych przygód. — Szczyt komizmu. Śmiech na całe gardło. Jedyny, nieporównany, najzabawniejszy program.

Z TEATRU IMIENIA JUL. SŁOWACKIEGO. Wystawienie „Św. Joanny" Shawa stało się wielkiem artystycznem wydarzeniem Krakowa, będącem przedmiotem powszechnych rozmów. Wskutek sprecyzowania aparatu technicznego i nielicznych skrótów, jakie się jeszcze dało przeprowadzić, przedstawienie trwa już obecnie nieco ponad 4 godziny. Dla wygody publiczności postanowiono jednak termin rozpoczynania przedstawień przyspieszyć o pół godziny, tak, że rozpoczynając od dzisiaj, „Św. Joanna" wyjątkowo zaczynać się będzie o godzinie 7 wieczorem. Niepospolity ten utwór pozostaje na repertuarze przez wszystkie dni tygodnia.

DRUGI I OSTATNI WIECZÓR JOSMY SELIM I DRA BENATZKIEGO W KRAKOWIE. Znakomita para artystów po niebywałym sukcesie na swoim niedzielnym koncercie, wystąpi w naszem mieście jeszcze jeden raz w przejeździe z Łodzi do Lwowa, a to we środę, dnia 5 bm., o godzinie 8 wieczorem w Starym Teatrze. Zupełnie nowy program obejmuje utwory, dotychczas w Krakowie niesłyszane, kompozycji dra Ralf Benatzkiego. Bilety w cenie od złotych 1—9 są już do nabycia u J. Lipskiego, ulica Sławkowska 8.

„SZCZĘŚCIE FRANIA" W „BAGATELI". Dzisiaj, we wtorek, 4 bm., oraz jutro, 5 b. m., Zespół Zrzeszenia artystów „Bagateli" powtarza znakomitą komedję W. Perzyńskiego: „Szczęście Frania", w której wznowienie doznało tak życzliwego przyjęcia. W głównych rolach pp.: Heniowski, Treszczyńska, Sarnowski, Porębska, Małecki.

„HABIMA" W KRAKOWIE. Zapowiedziane występy znakomitego teatru hebrajskiego „Habimy", którego mistrzem był jeden z najznakomitszych reżyserów światowych, Stanisławski, wywołały niezwykle silne zainteresowanie wśród kół teatromanów, oraz szerokiej publiczności. „Habima" grać będzie „Dybuka" Anskiego, „Golema" i „Sen Jakóba".

Prasa warszawska wszelkich odcieni z najwyższym entuzjazmem wyrażała się o artystycznym poziomie przedstawień „Habimy", która zarówno pod względem gry, jak i reżyserji, jak rozwiązań zajmuje pierwszorzędne miejsce w hierarchji teatralnej. Pierwsze przedstawienie „Habimy", na które wybrano „Dybuka", odbędzie się we czwartek, 6 bm. Dalsze przedstawienia w piątek, sobotę i niedzielę, 7, 8 i 9 bm.

4 WYSTĘPY 4
TEATRU MOSKIEWSKIEGO
HABIMA
MAJA 6, 7, 8, 9
DYBUK, SEN JAKOBA, GOLEM, DYBUK
W TEATRZE BAGATELA

REPERTUARY:
TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Środa, 5 b. m.: „Św. Joanna".
Czwartek, 6 b. m.: „Św. Joanna".
Piątek, 7 b. m.: „Św. Joanna".

Choroby piersiowe są uleczalne!!!
Spytajcie się Swego Lekarza, a ten wam potwierdzi, że „Bals. Thiocolan-Age" jest uznanym środkiem przeciwko chorobom płucnym.
„BALSAM THIOCOLAN [G"
leczy: Bronhit, gruźlicę, kaszel, koklusz, ... wydzielanie się plwociny, wzmacnia organizm, ... większa wagę ciała, obniża temperaturę ...
Sprzedaż Apteki. Hurtownia sprzedaż w Krakowie Skl. apteczny „ZORIA" ul. Sebastjana 4/11.
2707

Odznaczenia 3-ciomajowe

Z okazji święta państwowego 3 maja nadał prezydent Rzeczypospolitej szereg odznaczeń „Polski Odrodzonej". Między innymi otrzymali:

Wielką wstęgę orderu „Polski Odrodzonej" dr Alfred Chłapowski, ambasador polski w Paryżu.

Krzyż komandorski z gwiazdą: biskup polowy ks. biskup Gall i b. poseł polski w Polsce p. Erazm Piltz.

Krzyż komandorski: Dr Stanisław Henryk Badeni, em. generał brygady Witold Hodyński, właściciel Rabki dr Henryk Kaden, poseł polski w Wiedniu dr Józef Wierusz-Kowalski, Stan. Lubomirski, pułkownik dr Wacław Tokarz.

Krzyż oficerski „Odrodzonej Polski". właściciel drukarni w Krakowie Wacław Anczyc. dr Eugenjusz Bartl, artysta skrzypek Bronisław Huberman, publicysta redaktor Czesław Jankowski, dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie Feliks Kopera, b. burmistrz i adwokat w Bochni dr Ferdynand Maiss, dyrektor seminarjum nauczycielskiego męskiego w Krakowie dr Antoni Jan Mikulski, dr Marjan Morelowski, dr Karol Franciszek Pollak, wiceprezydenci miasta Krakowa: Karol Rolle i Józef Sare, inżynier Tadeusz Stryjeński, dr Jan Tokarz, dyrektor teatru imienia Jul. Słowackiego w Krakowie Teofil Trzciński.

Ogółem orderem „Polonia restituta" odznaczonych zostało 82 osób, z czego 19 otrzymało krzyż kawalerski, 49 krzyż oficerski, a 11 komendorję.

Bilans 1 maja w Polsce

Kraków, 4 maja.

Przebieg tegorocznych obchodów, związanych z dniem 1 maja, mimo kolportowanych z różnych stron pogłosek i alarmujących wiadomości, **wypadł naogół w całej Polsce spokojnie z wyjątkiem krwawych zajść w Warszawie i Nowym Dworze,** gdzie prowokacje komunistycznych bojówek doprowadziły do starć, które pociągnęły za sobą ofiary w zabitych i rannych.

Wiadomości o starciach w Warszawie, które podaliśmy w sobotę, uzupełniamy następującemi szczegółami:

Do starć między uczestnikami pochodu socjalistycznego a postępującemi za pochodem grupami bojówki komunistycznej — przychodziło kilkakrotnie. Na Krakowskiem Przedmieściu i na pl. Trzech Krzyżów starcia te przybrały **charakter ostrej walki z użyciem broni palnej.** W wyniku tego zostało zabitych 5 osób a 11 rannych.

Poza wypadkami w Warszawie jedynie w Nowym Dworze koło Modlina miało miejsce krwawe zajście. Mianowicie tłum, składający się z kilkuset osób ze sztandarami komunistycznemi zaatakował kordon policyjny, zamierzając wtargnąć do magistratu i **usiłując rozbroić policjantów.** Po trzechkrotnem uprzedzeniu tłumu, **policja dała salwę, początkowo w powietrze a następnie do demonstrantów, wskutek czego została zabita jedna osoba a dwie ranne.** Zajście natychmiast zlikwidowano.

Do starć przyszło również **w Wilnie i Lublinie.** W Wilnie tłum, zalegający Plac Katedralny, śpiewał »Rotę« podczas przechodzenia pochodu komunistycznego. Ponieważ uczestnicy pochodu nie zdjęli czapek, doszło do starcia między tłumem a pochodem, przyczem **zraniono 6 osób.**

W Lublinie grupa prawicowa, organizująca kontrdemonstrację, starła się z tłumem **manifestantów żydowskich.** W wyniku manifestanci zostali rozpędzeni.

W Poznaniu i Lwowie dzień 1 maja upłynął zupełnie spokojnie. Również na terenie województwa poznańskiego, lwowskiego, stanisławskiego tarnopolskiego nie przyszło nigdzie do zaburzeń.

Niemniej w **Łodzi** pierwszy maj minął spokojnie a wszelkie próby komunistów wywołania zamieszek, spełzły na niczem.

Na **Górnym Śląsku** dzień 1 maja nie zakłócił nigdzie spokoju. Według danych, otrzymanych przez rząd wojewódzki, około 65 proc. załóg robotniczych w kopalniach i hutach zgłosiło się do pracy. W kilkunastu obwodach przemysłowych odbyły się wiece PPS., które po przemówieniach działaczów partyjnych zakończyły się spokojnie.

PIERWSZY MAJ ZA GRANICĄ.

Paryż, 4 maja. W Paryżu ani też na prowincji **nie było żadnych zajść** w związku z obchodami pierwszego maja. Wszędzie prawie w fabrykach **praca została zawieszona,** natomiast w instytucjach użyteczności publicznej np. na kolejach, w przedsiębiorstwach transportowych praca odbywała się normalnie.

Rzym, 4 maja. Dzień pierwszego maja upłynął w całych Włoszech zupełnie spokojnie. — **Pracy nigdzie nie przerwano.**

Premjer Skrzyński o wydarzeniach 1-go maja

W rozmowie z zastępcą »Ekspresu Porannego«, premjer **Skrzyński** na pytanie co do wypadków w dniu 1 maja oświadczył:

— Byłem w tłumie, starannie i zbliska obserwowałem nastroje ulicy i przedewszystkiem stwierdzam, że demonstrujący tłum nie żywił wrogich zamiarów wobec policji, jako przedstawicielki prawa i ładu powszechnego. Istotne nastroje mas nie mają nic wspólnego z tym niepokojem, jaki ogarnął pewne sfery naszego społeczeństwa. Histeryczna panika nie miała żadnych podstaw, jak to pokazał przebieg pierwszomajowych manifestacyj w całym kraju.

W końcu swych uwag premjer podkreślił z uznaniem zachowanie się policji i władz administracyjnych.

Dr Edward Ehrenpreis
ordynuje w chorobach kobiecych i wewnętrznych od dnia 15 maja 2726
w Krynicy, willa „Romanówka".

KRYNICA 2688
Radca sanit.
Dr HERMAN KÖRBEL
ordynuje jak w latach poprzednich od 10 maja do 10 październik w Pensjonacie „Marja"

Z kraju

MARSZ. RATAJ U AMBASADORA LA ROCHE'A. O godz. 12 w południe marszałek Rataj rewizytował ambasadora Francji La Roche.

BIURO AMBASADY FRANCUSKIEJ, jak donoszą z Warszawy, przeniesiono zostało z Alei Ujazdowskich Nr 19 na ul. Al. Róż Nr 2, I. piętro, tel. 21—50.

ZGON MATKI MIN. KIERNIKA. Telef. donoszą z Poznania: Dziś rano zmarła tu śp. Henryka z Kellerów Kiernikowa, matka ministra rolnictwa dra Kiernika. Zmarła liczyła 73 lat. Zwłoki jej zostaną przewiezione do Bochni.

NOWY BLOK FABRYK CEMENTOWNI. Zarząd zjednoczonych fabryk cementu komunikuje, że zarządy fabryk cementu portlandzkiego z całej Polski, odbyły tu dwudniowe obrady. Producenci małopolscy, zorganizowani w firmie Zjednoczonych cementowni, wycofali się z Syndykatu warszawskiego i stworzyli wraz z fabryką „Firley" pod Lublinem nowy blok 5 wielkich przedsiębiorstw.

MOTYWY WYROKU SKAZANIA BISPINGA miały być ogłoszone w sobotę. Ze względu jednak na obfitość materjału, ogłoszenie to odroczono do dnia 20 bm.

UROCZYSTOŚCI W CZĘSTOCHOWIE. W poniedziałek odbyły się w Częstochowie w klasztorze jasnogórskim wielkie uroczystości. podczas których dokonano poświęcenia insygnjów dla obrazu Matki Boskiej. W obchodzie wzięło udział około 25.000 pielgrzymów z całej Polski.

ZGON NAJSTARSZEGO PRZEWODNIKA W TATRACH. W sobotę rano, jak z Zakopanego donoszą, znaleziono pod reglami na Skibówkach zwłoki Bartłomieja Olbrychta, lat 92, najstarszego przewodnika tatrzańskiego, towarzysza wycieczek Chałubińskiego, Walerego Eljasza i innych, a przytem najstarszego skrzypka tatrzańskiego. Pusta flaszka ze spirytusu denaturowanego wskazywała, że ś. p. Olbrychta umarł skutkiem zatrucia.

Przewidywania co do składu przyszłego rządu

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Warszawa, 4 maja. Dzień dzisiejszy jest **wstępem do przesilenia gabinetu,** jakie premjer Skrzyński zapowiadał wielokrotnie. Przed godziną 10 rano marsz. Rataj odbył w swoim gabinecie konferencje z ministrem Osieckim i wicepremjerem klubu Piasta Dębskim. Konferencja miała tylko pośredni związek z przesileniem, gdyż, jak słychać, chodziło o sposób załatwienia projektu ustawy o naczelnych władzach wojskowych. Rada ministrów, zwołana na g. 10 ma o tym projekcie zadecydować.

Prezes klubu ZLN **Głąbiński** we wczesnych godzinach porannych odbył konferencję z p. **Witosem,** następnie z marszałkiem Ratajem, poczem odbyła się rozmowa **marszałka Rataja z p. Witosem.**

Według informacji, zasięgniętych z kilku stron, sytuacja w dniu dzisiejszym przedstawia się następująco: Prezydent Rzeczypospolitej **po otrzymaniu dymisji gabinetu, która nastąpi dziś, albo jutro przedpołudniem,** powoła do siebie marszałka Sejmu oraz przywódców klubów dla zasięgnięcia opinji. Jak dotychczas, tak i nadal istnieje dążenie **do utrzymania koalicji z włączeniem PPS. i Wyzwolenia.** Koncepcja ta napotyka atoli o tyle na trudności, że usposobienie w klubie PPS. dla udziału w koalicji **znacznie się pogorszyło.** Decyzja jednak zapadnie prawdopodobnie jutro, gdyż w tym dniu odbędzie się posiedzenie pełnego klubu PPS. Jeżeli koalicja stricto sensu nie da się urzeczywistnić, natenczas kierujące koła parlamentarne dążyć będą do utrzymania **gabinetu parlamentarnego z premjerem parlamentarnym na czele,** gdyż doświadczenie okazało, iż sejmowy, parlamentarny premjer łatwiej zadaniu umie podołać. Premjer parlamentarny miałby jako zadanie uzyskanie przynajmniej życzliwej **neutralności PPS. i Wyzwolenia.** Z natury rzeczy wynika, że zadania takiego podjąłby się najłatwiej przedstawiciel jednej z grup **centrowych. Ch. D.** opowiada się **za kandydaturą swojego prezesa Chacińskiego,** widoki większego powodzenia ma jednakże druga **grupa centrum, Piast, a więc pp. Witos, Dębski i Rataj.** Ocena sytuacji parlamentarnej zdaje się przemawiać **za powołaniem marszałka Rataja na premjera,** przypuszczają mianowicie, że on właśnie **najłatwiej potrafi osiągnąć taką życzliwą neutralność lewicy.**

Strajk objął 4—5 mil. robotników

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 4 maja. Wczoraj około północy rozpoczęły strajk na znak sympatji ze strajkującymi górnikami **związki zawodowe robotników kolejowych, metalowych, drukarzy, robotników transportowych i budowlanych, razem okołem 3.6 miljonów osób, tak, że dziś strajkuje 4 do 5 miljonów robotników w Anglji.** Izba gmin, która odbywała wczoraj posiedzenie odroczyła się do dziś bez powzięcia jakiejkolwiek decyzji.

Generalny sekretarz związku górników Cooks oświadczył, że wszystkie proby podjęcia rokowań **spełzły na niczem.** Wielkie masy strajkujących robotników przeciągały w ciągu nocy pod gmachem Whiethahall, urządzając burzliwe owacje politykom, sympatycznym dla robotników. Stanowisko prasy jest podzielone. »Daily Telegraph« twierdzi, że strajk generalny **musi się nieudać,** ponieważ rząd i naród są przeciw niemu. Strajk jest naruszeniem konstytucyjnego porządku państwa, konieczności życiowej państwa i parlamentarnego rządu.

Możliwość pokojowego załatwienia zatargu

Londyn, 4 maja (PAT). Rada generalna Kongresu Trade Unionu po odbyciu konferencji z przywódcami **górników, oraz deputowanymi z Labour Party** ogłosiła komunikat, wyrażający pogląd, że o ile rokowania będą wznowione, **to niechybnie będą mogły być znalezione podstawy do pokojowego uregulowania konfliktu.**

Wznowienie rokowań

Londyn, 4 maja (PAT. **O godz. 9.30 wznowione zostały narady członków gabinetu z przywódcami Trade Unionu.**

ZWŁOKI LOTNIKA W ZAKOPANEM. Wedle wskazówek, uzyskanych w Krakowie przez policję od aresztowanych osobników, znaleziono w Zakopanem na Kalatówkach, pod szkarpą w wąwozie zwłoki porucznika 1 pułku lotników Andrzejkowicza. Zwłoki były już w stanie rozkładu. Dotychczas nie zdołano ustalić czasu zgonu lotnika i przyczyny katastrofy.

Ze świata

„GAZETA GDAŃSKA". Wychodząca w Gdańsku od 36 lat, przeszła z dniem wczorajszym na własność Towarzystwa wydawniczego pod nazwą „Drukarnia Bydgoska" w Bydgoszczy w którego nakładzie wychodzi od niespełna lat dwóch „Echo Gdańskie". „Gazeta Gdańska" i „Echo Gdańskie" wychodzić będą od 1 czerwca b. r., jako jedno pismo pod powyższą podwójną nazwą.

TELEGRAMY

Rządowy projekt ustawy o odszkodowaniach dla b. panujących niemieckich

Berlin, 4 maja (PAT). Biuro gabinetu Rzeszy opracowało wczoraj własny **projekt ustawy o odszkodowaniach dla rodzin byłych panujących, który został przyjęty dziś na radzie państwa.** (Plebiscyt nad projektem zjednoczonej lewicy Reichstagu, żądającym wywłaszczenia bez odszkodowania, odbędzie się mimo to. Prawica liczy na to, że plebiscyt nie wypadnie na korzyść lewicowego projektu i dlatego rząd zabrał się wreszcie do wypracowania własnego projektu. Przyp. red.)

Krwawy zamach macedońskich komitadżich

Belgrad, 4 maja (PAT). W Strumicy w Macedonji rzucili komitadżi **bombę do przepełnionej hali w hotelu »Kozarewicz«,** ponieważ właściciel hotelu Ilja Kozarewicz jets przywódcą organizacji, **zwalczającej bandy komitadżich. — Bomba eksplodowała, raniąc 20 osób, niektóre ciężko.** Dwie osoby zmarły skutkiem ran.

Próba włamania się do kasy min. rolnictwa

Warszawa, 4 maja. Dziś w nocy usiłowano dokonać włamania do kasy ogniotrwałej **w ministerstwie rolnictwa. Próby te nie udały się.** Rano odkryto ślady nieudałych prób.

Sprawy sądowe

PROCES PRZECIWKO P. P. P.

(Telef. od wl. koresp.).

Warszawa, 4 maja. Na dzisiejszej rozprawie przeciw organizatorom **Pogotowia Patrjotów Polskich** prokurator zrzekł się kilku świadków, którzy nie zjawili się na rozprawę, na co zgodziła się obrona. Adwokat Niedzielski postawił wniosek o powołanie, jako świadka, księdza **Czesława Oraczewskiego,** który był w swoim czasie oskarżony, jadnak później oskarżenie względem niego umorzono. Trybunał po naradzie zgodził się na **wniosek obrony.**

Następnie przystąpiono do odczytania aktu oskarżenia.

WYROK W PROCESIE O NADUŻYCIA POBOROWE.

Dnia 1 bm. zapadł w sądzie warszawskim wyrok w procesie o nadużycia poborowe oskarżonych Fuchsa i Zapłatyńskiego i innych. Fuchs został skazany na 4 lata domu poprawy, z zaliczeniem więzienia prewencyjnego, b. sierżant Lisiecki został skazany na rok więzienia, poza tem dwóch poborowych: Pińczewski na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary, ponieważ przyznał się do winy i pomagał do wykrycia nadużyć, oraz Ukiert na jeden rok więzienia z zaliczeniem więzienia prewencyjnego, czyli sąd uznał karę za odbytą. Lekarze Zapłatyński, Szarecki i Jankowski zostali uniewinnieni, również i wszyscy pozostali poborowi zostali uniewinnieni.

WYROK W PROCESIE ILLINICZA.

W poniedziałek o godzinie 2 po południu zapadł w Warszawie wyrok w procesie Illinicza i tow. Władzimierz Illinicz skazany został na 6 lat ciężkiego więzienia, nauczycielka Marja Skokowska na 4 lata ciężkiego więzienia, a student Lamche został uniewinniony.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Z giełdy krakowskiej

OBNIŻENIE KURSU DOLARA.

Kraków, 4 maja.

Na początku zebrania tendencja utrzymana. Do transakcyj jeszcze nie doszło. Na pogiełdziu podobnie.

Na rynku walut i dewiz tendencja lekko zniżkowa, przy silniejszej podaży. Zainteresowanie na ogół niewielkie. W niedzielę kurs dolara doszedł już do 10.65, w poniedziałek obniżył się do 10.55—10.45. dzisiaj zaś rozpoczął dolar kursem 10.45, później osłabiał się stopniowo i około południa spadł do 10.30 nieoficjalnie. Bankowo bez zmiany 9.75—9.80. We Lwowie 10.25—10.30 nieoficjalnie, bankowo 9.75—9.80, w Warszawie [illegible] 30 nieoficjalny, 9.70 bankowy, w Katowicach [illegible] 35.

Na wszytkich giełdach tendencja zniżkowa przy silniejszej podaży. Bank Polski płacił za dolary i czeki w dalszym ciągu 9.70.

Giełda zurychska

Zurych, 4 maja. PAT. Zamknięcie giełdy. Paryż 16.90, Londyn 25.04, Nowy Jork 25.04, Belgja 16.85, Włochy 20.74, Hiszpanja 74.37, Holandja 207.75, Berlin 1.23, Wiedeń 73.10, Sztokholm 138.45, Oslo 113, Kopenhaga 135.15, Sofja 3.75, Praga 15.31, Budapeszt 0.72.4, Białogród 9.11, Ateny 6.37, Konstantynopol 2.68, Bukareszt 1.79, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 208. Tendencja spokojna.

Wiedeń, 4 maja. Kursa papierów polskich w tysiącach koron. Kolej Lwów—Czerniowce 315, Nafta 100, Karpaty 80.

Ze sportu

Reprezentacyjne zawody piłkarskie Krakowa

Sportowy świat Krakowa znajdował się w ostatnich dniach w napięciu, spowodowanem szeregiem imprez reprezentacyjnych grodu wawelskiego.

Wysoka klasa krakowskiego sportu piłkarskiego uwydatniła się w spotkaniu z reprezentacją Budapesztu. Wynik uzyskany przez naszą drużynę, jest wysoce zaszczytny. Należy wziąć pod uwagę, że są to wogóle pierwsze zawody reprezentacyjne polskiej drużyny z węgierską, w których drużyna polska zdołała strzelić bramki. Dotychczas stale przegrywaliśmu od 5 do 1 na 0. — Tłomaczenia zaś jakobyśmy wygrali ze słabą reprezentatywką, nie wytrzymuje krytyki, gdyż tego rodzaju centrum piłkarskie co Budapeszt może z łatwością wystawić kilka równorzędnych drużyn reprezentacyjnych.

Tak więc o ile wystąpienie drużyny naszej zagranicą uznać należy za udane w zupełności, o tyle u siebie w domu skompromitowaliśmy się fatalnie. Skompromitowaliśmy się nietyle jako gracze, co jako lekkomyślni i niedbali organizatorzy.

Lekkomyślnością bowiem, należy nazwać wystawianie reprezentacyjnych drużyn trzeciorzędnych (sic!) przeciwko reprezentacji okręgu górnośląskiego, w którym to okręgu jakkolwiek ogólny poziom umiejętności piłkarskich, nie jest nadzwyczaj wysoki, to jednak obfitość materjału piłkarskiego, jest ogromna, co pozwala dobrać reprezentację z jednostek nieprzeciętnych.

Że impreza tego rodzaju chybia celu także ze względów kasowych, najlepszym tego dowodem są zawody świąteczne. — Publiczność Krakowska wie bowiem dobrze, kto godnie bronić może barw miejscowych.

Wyrządzono więc zarówno gościom, jak i sobie krzywdę. — Zestawiając zlepek z graczy drużyn słabszych A klasowych, w którym jako „rodzynki" tego przekładańca tkwiły gdzieniegdzie „gwiazdy" B—klasowe zlekceważono gości, krzywdząc ich ciężko, co zemściło się również na nas, gdyż wysokocyfrowa przegrana poniedziałkowa, pozostanie zawsze przegraną, a dla ogółu publiczności z innych okolic Polski jak i zagranicą, nieorjentującą się należycie w stosunkach miejscowych, decydującą będzie wymowa cyfr.

Budapeszt—Kraków 4:3 (3:1)

Międzymiastowe zawody reprezentacyjne drużyn Krakowa i Budapesztu, rozegrano na boisku F. T. C. wobec przeszło 12,000 publiczności. Gra naogół otwarta, po pauzie zdecydowana przewaga drużyny polskiej. To też publiczność oklaskiwała owacyjnie naszych graczy. Specjalnie zadowolnił napad, w którym nie było słabych punktów i który stale zagrażał bramce Węgrów. Również i obrona krakowska stanęła na wysokości zadania. U obu drużyn nieco słabszemi były linje pomocy. Drużyna krakowska wystąpiła do zawodów w podanym składzie jedynie w ciągu gry, miejsce kontuzjonowanego Gintla, zajął Pychowski. W drużynie Budapesztu, zamiast Klebera na środku pomocy, grał Kowasznay, w miejsce Horwatha, Remay II. Po kilku wzajemnych atakach, pierwszy punkt uzyskuje pewnie Kałuża w 7-mej minucie wśród aplauzu publiczności. Niebawem jednak Węgrzy zaczynają naciskać, przyczem grę prowadzą zbyt brutalnie, na co nie zwraca uwagi dostatecznie sędzia. W 14-tej minucie Remay wyrównuje, a w 17-tej i 18-tej center Steffian zdobywa dalsze dwa punkty dla swoich barw. Po pauzie, jak już nadmienialiśmy, zdecydowana przewaga Krakowa, przyczem świetny dnia tego Kałuża, zdobywa w 4-tej minucie drugi punkt, a w 10-tej minucie Reyman III strzelając pewnie karnego wyrównuje. Jednakże w 27-mej minucie przerywa się Remay i uzyskuje zwycięski punkt dla Węgier.

Sędzia dr Morar z Warażdyna, nieco zbyt przychylny dla drużyny węgierskiej.

Pod koniec gry obustronne ataki nie zmieniają ustalonego rezultatu.

Kraków—Katowice 2:2 (1:1)

Zawody te, rozegrane w niedzielę wobec około 3 tysięcy widzów, nie należały do ciekawych, prowadzone były brutalnie i stały naogół na niskim poziomie. Reprezentacja Krakowa występuje w składzie następującym: Meller, Nowak, Jesionka, Martyna, Seichter I, Steigler, Nędziński, Siwek, Duźniak (Olsza), Seichter II, Landmann. Reprezentacja Katowic złożona głównie z graczy I. F. C. W drużynie krakowskiej uderzał zupełny brak graczy tak Cracovii, jak i przedewszystkiem Wisły.

Bezpośrednio przed rozpoczęciem zawodów następuje niemiły incydent, usposabiający widzów niechętnie dla drużyny katowickiej.

Katowiczanie nie chcą grać piłką krakowską, prowokacyjnie wykopując ją poza boisko. Wkońcu po długich targach sędzia kwalifikuje piłkę krakowską jako lepszą do gry. Zawody rozpoczynają się zmiennemi atakami obu drużyn, obustronnie prymitywnemi, przyczem napad drużyny katowickiej posiada fizyczną przewagę nad swym przeciwnikiem.

Wogóle charakterystycznem jest dla graczy górnośląskich, że całą wagę kładą na wyzyskanie walorów fizycznych, grają szeroko rozsuwając ręce i z tego powodu co chwila faulując.

Za jedno z takich wykroczeń dyktuje sędzia rzut karny, który pewnie wyzyskuje Nowak, uzyskując prowadzenie dla Krakowa.

Następuje wkrótce okres lekkiej przewagi Katowic, przerywany od czasu do czasu pojedynczemi wypadami krakowian. Jednakże ociężałość i powolność górnoślązaków nie pozwala im wyzyskać przewagi kombinacyjnej i technicznej nad przeciwnikiem nieudolnym i chaotycznie broniącym się. W ostatniej chwili krytyczne sytuacje likwiduje pewnie dobra obrona Krakowa lub wprost doskonały Meller, lub też strzały giną w „błękicie niebios".

Niebawem Meller broni z fenomenalną przytomnością rzutu karnego, lecz wkrótce uzyskuje wyrównanie dla Katowic Kosak strzałem głową nie do obrony.

Nie bez winy byli w tym wypadku obrońcy Krakowa, którzy wytworzyli tę niebezpieczną sytuację.

Po pauzie naogół przewaga Katowic, przeplatana jednak momentami gry otwartej. Napad Krakowa jakgdyby wogóle nie istniał — wszelkie akcje kończą się na pomocy, grającej defenzywnie, podobnie zresztą jak reszta drużyny wybitnie prymitywnie technicznej, posługującej się niemal wyłącznie górnemi podaniami.

Katowiczanie wykazują niezrozumiałą u tak nerwowo spokojnych graczy niezaradność w sytuacjach podbramkowych, przyczem, mimo przewagi, grają nieładnie, nieustannie faulując. Wkońcu wyższość ich nad przeciwnikiem uwydatnia się w drugim punkcie, zdobytym ze strzału Goerlitza.

Następuje serja ataków Katowic, nieuwieńczonych skutkiem. Za uchybiające sędziemu gesty wyklucza on kolejno dwóch graczy z drużyny katowickiej, która, mimo że gra w dziewiątkę, jest nadal stroną atakującą. Na dwie minuty przed końcem sporadyczny atak Krakowa, zainicjowany przez Landmanna, przynosi naszym barwom punkt wyrównujący ze strzału Duźniaka, po wypracowaniu mu pozycji przez Seichtera II.

Przechodząc do oceny drużyny krakowskiej, należy wyróżnić świetnego Mellera w bramce, któremu Kraków zawdzięcza wynik remisowy, niezłych Jesionkę i Nowaka w obronie, Seichtera I w pomocy, oraz dobrego Landmanna na skrzydle, reszta mniej lub więcej słaba, zwłaszcza beznadziejni byli Duźniak na centrze ataku i prawoskrzydłowy.

W drużynie katowickiej całość wyrównana, grała na poziomie dobrej A klasy krakowskiej, brak temperamentu i szybkiej orjentacji. Dobrzy byli: Goerlitz, Pohl, Kozak, Heidenreich i bramkarz Kisieliński.

Sędzia, p. Rutkowski, słaby.

Reprez. Okr. G. Śląska—Reprez. Okr. krakowskiego 6:1 (4:1).

Wysokocyfrowa, zasłużona klęska reprezentacji (?!) okręgu krakowskiego będzie może na przyszłość odpowiednią nauczką. — Klęska ta nie stanowiła niespodzianki dla znających stosunki piłkarskie na G. Śląsku. Reprezentacja górnośląska bowiem może nie przedstawiać dla krakowskiej elity piłkarskiej zbyt groźnego przeciwnika, ale wobec drużyny, w której figurują aż cztery „gwiazdy" B-klasowe, jest przeciwnikiem nieproporcjonalnie silniejszym.

Reprezentacja górnośląska pokazała grę znacznie lepszą od gry katowiczan, technicznie wysoko stojącą, bardziej fair, a przytem celową i spokojną. W drużynie tej znajduje się szereg talentów piłkarskich, jak n. p. prawy łącznik Igła z K. S. 06 Mysłowice oraz Kałuża z Ruchu.

Drużyna krakowska występuje w składzie następującym: Meller, Balsam, Fertner (B. B. S. V.), Ostrowski (Podgórze), Klotz, Mąciwoda (Krakowianka), Stürmer (B. B. S. V.), Blasbalg, Duźniak (Olsza), Nawara (Biała-Lipnik), Seichter II.

Skład ten bezwzględnie słabszy, niż skład z dnia poprzedniego, uderza bezplanowością zestawienia. Wszystkie wady poprzedniego składu, a więc niejednolitość i słabość napadu zachowane, przy dodaniu nowych, t. j. osłabienia pomocy i obrony.

Od samego początku zawodów inicjatywę przejmują Górnoślązacy, atakując niebezpiecznie. Niebawem goale rozpoczynają sypać się jak z rogu obfitości. Kolejno 3 punkty zdobywa dla swoich barw Igła, raz przy wydatnej pomocy obrony krakowskiej. Honorowy punkt dla Krakowa strzela z karnego Duźniak. Gra chwilowo nieco się wyrównuje, lecz wkrótce zdobywa Kałuża czwarty punkt. Meller w bramce broni pewnie i spokojnie, co tylko da się obronić.

Po pauzie zupełna przewaga reprezentacji górnośląskiej, nie schodzącej z przed bramki krakowskiej — training na jedną bramkę. — W tym okresie uwydatnia się w całej pełni brak rutyny piłkarskiej u graczy krakowskich — tej nieodzownej zalety gracza reprezentacyjnego.

Wysokocyfrowa porażka do tego stopnia detonuje graczy krakowskich, że nie są w stanie kopnąć w najprymitywniejszy sposób piłki, plączącej im się pod nogami. — Jak zawsze w takich wypadkach, gdy unicestwiło się przeciwnika, drużyna zwycięska rozwija grę prawdziwie wzorową „exhibition-play". Wydawaćby się mogło, że gra wzorowa drużyna zawodowców angielskich, tymczasem jest to tylko następstwo wysokocyfrowego zwycięstwa, które zwyciężonych zdemoralizowało i unicestwiło, zwycięzców zaś podnieciło i dało im pewność i precyzję. Najlepszym dowodem małej wydajności szeregu ataków, są jedynie dwie bramki, zdobyte przez Igłę, w okresie, kiedy dosłownie dziesiątki okazyj nastręczało się do uzyskania bramek. Pod koniec napad Krakowa marnuje świetną okazję zdobycia drugiego punktu.

Przechodząc do oceny drużyn należy stwierdzić, że w drużynie krakowskiej nie było jednego silnego punktu poza Mellorem w bramce. U Górnoślązaków najlepszą była linja napadu oraz środek pomocy. Reszta przeciętnie dobra. Sędzia p. Rutkowski doskonały. Publiczności około 1.500 osób.

(rom).

Inne wyniki miejscowe.

Wisła—Krowodrza 6:1 (1:0). Bramki dla zwycięsców strzelili: Reyman I. i Kowalski po 3. Sędzia p. Rumler.

Wisła—20 p. p. 11:3 (7:1). Wysokocyfrowe zwycięstwo Wisły nad drużyną wojskową, w której grali: Reyman I., Kiliński, Kowalski z Krowodrzy i wielu innych zawodników, znanych krakowskich klubów. Bramki dla Wisły uzyskali: Kowalski 4, Włodek 3, Balcer i Czulak po 2, zaś dla 20 p. p. Reyman 2 i Niemiński 1.

Turniej piłkarski Legji, 1-go maja. Zwierzyniecki K. S.—Wawel 2:1, Legja—Skra 2:2 (0:2).

2-go maja, dogrywka: Legja—Skra 1:0.

Skra—Wawel 2:1 (1:1).

Finał: Zwierzyniecki K. S.—Legja 3:1 (1:1). Zasłużone zwycięstwo Zwierzynieckiego, który zdobył nagrodę turnieju w postaci srebrnej piłki.

Sparta—Olsza 3:2, Urania—Meteor 4:1 (1:1), Podgórze—Krakowianka 3:1 (1:1), K. S. Nadwiślan—K. S. Dąbie 8:3.

Reprez. klasy B. m. Krakowa—Team polski z Czechosłowacji 5:5 (3:3). Goście polscy zaprezentowali się z dodatniej strony i naogół stali wyżej od swego przeciwnika. Gra przez cały czas otwarta. Po pauzie goście prowadzą 5:3. Dopiero pod koniec miejscowi wyrównują. Dla drużyny krakowskiej bramki strzelili: Jelonek 2, Martyna 2 i Dukowski (z rzutu karnego); dla gości zaś: Grania 3, Adamik i Mrowiec po jednej.

Wyniki zawodów krajowych.

Bielsko, 1-go maja. K. S. 3-ci pułk Strzelców Podhalańskich—Czarni (Radom) 7:1 (5:0). W drugim dniu ponowne zwycięstwo 3-go pułku nad Czarnymi 6:2 (2:1).

Oświęcim. Biała—Oświęcim 1:0 (1:0).

Lwów. Pogoń—Czarni 2:1 (1:1). Zawody o mistrzostwo kl. A. Team A.—Team B. 4 2 (2:1).

Warszawa. Repr. wojskowych—repr. cywilnych 6:6. W drużynie cywilnych wyróżnił się specjalnie znany b. gracz Cracovii, Ciszewski.

Łódź. Ł. K. S.—Polonia (Warszawa) 3:1 (0:1). Po pauzie przewaga Ł. K. S.-u, dla którego bramki zdobywają Kowalski, Radomski i Miller.

Turyści—Ł. T. S. G. 8:1.

Poznań. Zawody a mistrzostwo Kl. A. Unja—Warta 2:1 (0:0) (!) Druga w tym roku porażka mistrzowskiej Warty, wobec czego, w mistrzostwie okręgu prowadzi Pogoń, która odniosła zwycięstwo nad Polonią 5:0 (4:0).

Ostrów. Poznania—Ostrowia 1:0.

Królewska Huta. Amatorski K. S.—I. F. C. Hindenburg 5:0 (1:0).

Wyniki zawodów zagranicznych.

Zawody międzypaństwowe.

Budapeszt. Austrja — Węgry 3:0 (2:0). W zupełności zasłużone zwycięstwo drużyny austryjackiej, która wobec 40.000 widzów dobitnie zaznaczyła swą wyższość nad przeciwnikiem. Bramki zdobyli w 8-mej minucie Eckl, w 43-ciej minucie Hanel i w 10-tej minucie po pauzie wspaniałym strzałem Kutti.

Amsterdam. Belgja — Holandja 5:1 (1:1).

Konstantynopol. Rumunja — Turcja 5:3 (5:0).

Porażki Hakoahu w Stanach Zjednoczonych.

Nowy York. Drużyna wiedeńskiego Hakoahu poniosła wobec 40.000 widzów, dzień po dniu porażkę. I tak: dnia 2 maja: Indiana — Hakoah 2:0, 3 go maja Gians — Hakoah 3:0 (1:0).

Praga. D. F. C. — Rapid (Wiedeń) 2:2 (1:1), Slavian — Nuselsky 5:2 (5:0), D. F. C. — Nuselsky 2:1, Rapid (Wiedeń) — Slavia 1:0. — Sparta — U. T. E. (Budapeszt) 3:1, Sparta — Siemering (Wiedeń) 5:0 (1:0).

Wiedeń. Vienna — Victoria Žižkov 3:1 (1:1), W. A. C. — B. A. C. 2:1 (2.0), Rudolfshuegel — W. A. F. 3:0, Slovan — Wiener Sportklub 4:2, Admira — F. A. C. 5:2 (3:2), Hakoah komb. — Amateure komb. 6:0 (2:0).

Turniej piłkarski w Belgradzie. Zawody rozegrano z okazji jubileuszu 15-lecia belgradzkiego K. S. dały następujące rezultaty: Gradiański — Slavia (Sofja) 3:3 (3:1), Slavia (Sofja) — Cracovia 2:0 (0:0), Belgradzki K. S. — Gradiański 6:1 (1:1).

Wisła—Makkabi. Zawody te rozegrane zostaną w sobotę, 8-go maja o godz. 5 tej na boisku T. S. Wisły. Zawody te o mistrzostwo budzą ogólne zainteresowanie.

Informacje przemysłowe i handlowe

WZROST CEN HURTOWNYCH W POLSCE. Wskaźnik cen hurtownych w półroczu od października ub. r. do marca b. r. wzrósł z 127.7% do 145.7%, czyli o 18%, przyczem najwyższy poziom osiągnął wskaźnik w grudniu ub. r. — 154.8, w styczniu r. b. spadł do 142.1, w lutym znowu się nieco podniósł do 146.1, w marcu znów się obniżył do 145.7. Ceny artykułów rolnych wzrosły znacznie, gdyż od października do marca ze 141—164.6, a nawet wskaźnik ich wynosił w grudniu ub. r. 178.6.

Ceny na artykuły przemysłowe wykazują mniejszy wzrost — z 122.1 (w październiku) do 138.7 (w marcu) a w grudniu wynosiły 145.7.

Z poszczególnych grup towarowych wskaźnik cen zboża i żywności pochodzenia rolnego wzrósł w omawianym okresie półrocznym z 118.7 do 152.8, żywności pochodzenia zwierzęcego z 172.1 do 180.8, towarów kolonjalnych i cukru z 138.2 do 156.5, skór surowych i gotowych z 116.9 do 122.5, surowców i materjałów włóknistych z 165.3 do 196.4, metali i węgla z 135.7 do 159.5, materjałów budowlanych z 96.8 do 106.3, chemikalji z 102.2 do 114.8.

Jak widzimy, ceny surowców i materjałów włóknistych są prawie dwa razy droższe niż przed wojną, natomiast ceny materjałów budowlanych są bardzo nieznacznie tylko wyższe od przedwojennych.

RUCH W PORCIE GDAŃSKIM W OSTATNIM TYGODNIU OŻYWIŁ SIĘ znacznie zwłaszcza w dziedzinie eksportu, podczas gdy równocześnie import zmalał. 80% statków zawinęło do portu bez ładunku. Wywóz węgla wzrasta nadal, wykazując 60 tys. ton w tygodniu ostatnim, w porównaniu do 51 tys. ton w tygodniu poprzednim, z czego wynika, iż codziennie ładowano przeciętnie 10 tys. ton, a więc więcej, niż w marcu. O ile eksport drzewa do krajów zachodnich nieco się zmniejszył, o tyle zboża, mimo przednówka, wywieziono dwa razy więcej niż w drugim tygodniu kwietnia. — Transporty zboża w ilości 425 wagonów (206 w tygodniu poprzednim) kierowano do krajów bałtyckich i skandynawskich. Cukru załadowano 51 wagonów, podobnie jak w tygodniu ubiegłym.

BUDOWA TRANSFORMATORA W GDYNI. Dyrekcja kolejowa przystąpiła w tych dniach do budowy potężnego transformatora dla sieci elektrycznej na terenie dworca oraz przyległych terenów. Z sieci tej będzie mogła prawdopodobnie korzystać również ludność prywatna, zamieszkująca przyległe okolice do stacji tereny. Jest to jeden z końcowych etapów prac około rozbudowy i rozszerzenia kolejowej stacji w Gdyni.

TARYFY KOLEJOWE OD PRZEWOZU WĘGLA PRZEZ GDAŃSK I GDYNIĘ za granicę, zamierza podnieść od 1 maja b. r. min. kolei z 6.50 na 8 zł na tonie. Nadto projektowana jest podwyżka t. zw. opłaty stacyjnej na wszelakiego rodzaju towary i wszystkie odległości przewozu, prawdopodobnie od 1 czerwca b. r. Sfery gospodarcze wyraziły obawę, że projektowana zwyżka taryfy towarowej wpłynie na zwyżkę cen towarów. Według obliczeń dokładnych, zwyżka ta ma minimalny wpływ na kształtowanie się cen. I tak przy 20%-towej zwyżce taryfy towarowej, koszt przewożonych towarów powiększa się o 0.96%, czyli wskaźnik cen hurtownych może podniesie się najwyżej o 1%.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Ostatnie nieznane kosmetyczne nowości.
Aparaty do samomasażu, pasy uszczuplające ostatnie modele. Żądajcie katalogów, załączając znaczek pocztowy.
LABOR
skrzynka poczt. 51. Bydgoszcz
2710

„Smyrnapers"
Smyrneńską wełnę angielską we wszystkich kolorach); osnowę smyrneńską wełnianą (wszystkie szerokości od 50 do 5·50 m); oryginalne wzory stylowe w ogromnym wyborze i t. p. — poleca się WPaniom po cenach konkurencyjnych! — Detailicznie i hurtownie! Towar pierwszorzędny! Wysyłka robót rozpoczętych z wzorami na prowincję odwrotnie i starannie! Także nauka wyrobu dywanów „bez warsztatu". „Smyrnapers", katolicka wytwórnia dywanów smyrneńskich ręcznej roboty bez warsztatu! H. i M. Godziszewska, Kraków, ul. Pijarska 5, III p. 2721

Kapelusze męskie zagraniczne, pierwszorzędnych fabryk, 25% niżej cen fabrycznych, sprzedaje „Au Bon Marché", Kraków, ulica św. Tomasza L. 20, przecznica ulica Florjańskiej, róg ulicy Szpitalnej. 2718

Koszule, kalesony, pijamy, krawaty, skarpetki, pończochy, rękawiczki, szelki, laski pierwszorzędne gatunki, poleca najtaniej „Au Bon Marché", Kraków, ulica św. Tomasza L. 20, róg ulicy Szpitalnej. 2719

Kapelusze — gustowne kwiaty, fantazje, po nader niskich cenach poleca Magazyn mód Heleny Popiel, Kraków, Florjańska 3, parter. 2728

Pluskwy tępi radykalnie tylko „Pineza". Wysyła Drogerja „Sanitas", Kraków, ul. Długa L. 18B. 1 flaszka zł 1·25, z przesyłką zł 2·—. 5 flaszek z przesyłką i opakowaniem zł 8·—. 2705

Matki!
Żądajcie w aptekach i drogerjach hygienicznej przysypki dla dzieci
„Puder Dzidzi"
(z kogutkiem)
utrzymujący ciało dziecka w zdrowiu i czystości. 2605

Kupuję złoto, srebro, sztuczne zęby; płacę najwyższe ceny. — S Landau, zegarmistrz, Kraków, ulica Sienna L. 17. 2652

Lekcje gry na skrzypcach i fortepianie. Aleja Mickiewicza 55, parter. 2692

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie
Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom

Aparaty i przyb. fotogr.
Warszawski Skład przyborów fotograficz. Szewska 2. Tel. 1426

Banki
Powszechny Bank Kredytowy S. A. we Lwowie. — Oddział w Krakowie, Rynek gł. 35. (Krzysztofory) Tel. 2160 i 412 załatwia najkorzystniej wszelkie czynności bankowe oraz przekazy na wszystkie miejscowości kraju i zagranicy.

Cukiernie
P. MAURIZIO
Rynek główny 38

Fortepiany
Bechstein Blüthner Bösendorfer
Wyłączne zastępstwo:
H. SMOLARSKA
KRAKÓW, SZEWSKA 9

JÓZEF WITEK
zawodowy mechanik, stroiciel fortepianów, kier. wytw. fortepianów B. Gabrjelska, ul. Stolarska L. 6. Telefon 389.

Futra
Najkorzystniejsze źródło zakupu w hurtowni futer
K. i R. Moor
Kraków, ul. Grodzka L. 13
Telefon Nr 17.
Ulgi w spłatach.
Przyjmuje się futra do przechowania przez lato.

Herbata
Herbata z „Rączką"
Juljusz Grosse
Sp. z o. o.
Kraków
Rynek gł. 34

Hotele
HOTEL POD RÓŻĄ
FLORJAŃSKA 14
TEL. 2263. TEL. 2263

Księgarnie składy nut
Gebethner i Wolff
Rynek gł. 23
książki, nuty, pisma krajowe i zagraniczne.

Konfekcja damska
D. SCHREIBER
Kraków, Florjańska 32, telef. 3215
Magazyn mód i strojów damskich, poleca ostatnie nowości wiosenne, najnowsze modele paryskie i wiedeńskie, crepe de chine, georgetty, crep satin, crep marocain, fulary, surowe jedwabie, satyny, markizety i krepony.

Przybory piśmienne
R. ALEKSANDROWICZ
Basztowa 11. — Tel. 311 i 4064
Magazyn przyborów biurowych

NA WIOSNĘ I LATO
NAJSKUTECZNIEJSZA
NAJTAŃSZA
REKLAMA
jest
W PRZEWODNIKU
HANDLOWO-PRZEMYSŁOWYM
NOWEJ REFORMY

Likiery
Fabryka najprzedniejszych likierów
ERVEN LUCAS BOLS
Rok zał. 1575
Żądać wszędzie!

Termometry
Termometry UEBE
Wyłączna sprzedaż hurtowna: „SANITARJA"
Kraków, Sławkowska 6. Tel. 3050

Pracownia kapeluszy
Pracownia kapeluszy damskich i męskich
H. Seidlera
pod kierownictwem
A. Neissera
Kraków, ulica Bracka L. 15
przyjmuje do przefasonowania na najnowsze fasony — wykonanie solidne — przyjezdnym w przeciągu 3 godzin.
Ceny przystępne!

Ubezpieczenia
Towarzystwo ubezpieczeń na życie
„FENIKS"
UL. GERTRUDY 8.

Wiedza
Kursa maturyczne i dokształcające
„WIEDZA"
pod osobistem kierownictwem prof. Bogusława Butrymowicza w Krakowie, ul. Studencka L. 14 przygotowują tak do matury, jakoteż do wszystkich egzaminów

Węgiel górnośląski
„SILCARBO"
Zjednocz. kopalnie górnośląskie
Składy: ulica Pawia, telefon 1390
dostarcza hurtownie i detalicznie furami pierwszorzędny węgiel górnośląski i koks z własnych kopalń

Sole jodowe
Sól Rabczańska
wszędzie do nabycia!
Reprezentacja:
Kraków, Szpitalna 38, I. p.

Reklama
Najlepsza
najskuteczniejsza
najtańsza
reklama
jest
w Przewodniku
informacyjnym
i handlowym
„Nowej Reformy"
Cena ogłoszenia wraz z dostawą bezpłatnego numeru dowodowego 25 zł miesięcznie.

„NOWA REFORMA"
jedyny dziennik popołudniowy w Krakowie, województwie śląskiem i zachodniej Małopolsce, przynosi najświeższe wiadomości telefoniczne, telegraficzne i iskrowe — oraz ostatnie notowania giełdowe
i jest już w godzinach popołudniowych lub wieczornych w dniu opuszczenia prasy do nabycia:
W księgarniach kolejowych Towarzystwa „Ruch" lub w agencjach dzienników:
W Trzebini o godzinie 14·55.
W Szczakowej o godzinie 15·28.
W Mysłowicach o godz. 15·52.
W Katowicach o godzinie 16·13.
W Oświęcimiu o godzinie 16·30.
W Dziedzicach o godzinie 17·12.
W Bochni o godzinie 16·36.
W Tarnowie o godzinie 17·32.
W Rzeszowie o godzinie 19·41.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.